

4,5 zł

(w tym 5% VAT)

NAKŁAD: 4500 szt.  
(udokumentowany)

Nr indeksu 385050

8

lipca  
2024

NR 28  
(3495)

ISSN 0239-2941



[www.zyciebytomskie.pl](http://www.zyciebytomskie.pl)

Znajdziesz nas także facebook

[facebook.com/zyciebytomskie](https://facebook.com/zyciebytomskie)

UKAZUJE SIĘ OD 1956 R. W BYTOMIU I RADZIONKOWIE

STR. 3

# ZYCIE BYTOMSKIE

BYTOM

Magdalena  
Górak  
trzecim  
zastępcą  
prezydenta



BYTOM

Centrum  
biznesu  
zamiast  
kopalni

STR. 7

BYTOM

Flinston  
czeka  
na debiut  
w KSW

STR. 9



GROSSFELD

Skanujesz  
kod i sam  
zwiedzasz  
miasto

STR. 10

Tak zarządzali, że miejska spółka bezpowrotnie  
straciła 1,3 mln zł

## Jest akt oskarżenia dla byłych szefów BPK

Tomasz Nowak

**BYTOM.** DANIEL S. I EWA T. W LATACH 2016-2017 BYLI CZŁONKAMI ZARZĄDU BYTOMSKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA KOMUNALNEGO.

■ ZDANIEM KATOWICKIEJ PROKURATORY OKRĘGOWEJ ICH ÓWCZESNE DZIAŁANIA DOPROWADZIŁY DO POWSTANIA WIELKICH STRAT MATERIALNYCH W SPÓŁCE. KONKRETNIE CHODZI O 1,3 MLN ZŁ.

■ W SKIEROWANYM DO SĄDU AKCIE OSKARŻENIA NAPISANO, ŻE OBOJE CZŁONKOWIE ZARZĄDU UDZIELILI POŻYCZEK FUNDACJOM SPORTOWYM BEZ ZWERYFIKOWANIA ICH KONDYCJI FINANSOWEJ. POŻYCZONYCH PIENIĘDZY BPK JUŻ NIE ODZYSKA. A ŻE TO SPÓŁKA GMINNA, TO TAK NAPRAWDĘ MY ICH NIE ODZYSKAMY.



[www.zyciebytomskie.pl](http://www.zyciebytomskie.pl) | Wasze Życie w internecie 24/7

Marcin Pawlenka

[marcin.pawlenka@zyciebytomskie.pl](mailto:marcin.pawlenka@zyciebytomskie.pl)tel: **504 107 534**

# Masz ważny temat?

Poinformuj nas o tym:

e-mail: [redakcja@zyciebytomskie.pl](mailto:redakcja@zyciebytomskie.pl) | [www.zyciebytomskie.pl](http://www.zyciebytomskie.pl)

## Waszym zdaniem

Byłam wraz ze znajomymi spoza Bytomia, a dokładniej ze stolicy na ostatnim Festiwalu Sztuki Wysokiej. Bardzo mi się podobało, a oni byli po prostu zachwyceni. Wiele razy powtarzali, że nigdy by nie przypuszczali, że w Bytomiu odbywa się tak oryginalna, mająca różnorodny program, ciekawa i przede wszystkim przyciągająca wiele osób impreza kulturalna. A czemu do was z tym dzwonię? Bo chcę pokazać, że absolutnie nie musimy mieć żadnych kompleksów, a raczej powinniśmy czuć uzasadnioną dumę. Brawo dla Stalowych Aniołów!

Katarzyna Roskolska

Wiadomość o tak radykalnym skróceniu czasu fedrowania naszej ostatniej kopalni, czyli Bobrek jest dla mnie szokująca. Wprawdzie wszyscy zapewniają, że jej pracownicy nie stracą środków do życia i otrzymają różnego rodzaju wsparcie, ale nie do końca to do mnie przemawia. Urlopy górnicze i relokacja do innych zakładów są jak najbardziej w porządku, ale jednorazowe odprawy moim zdaniem już kompletnie nie. Pamiętajcie, jak dramatycznie skończyło wielu górników, którzy po odejściu z kopalni brali takie odprawy w latach 90? Boję się, że tamte dramaty się teraz powtórzą.

Krzysztof Kowal

Niespodziewanie zapowiedziana likwidacja naszej ostatniej bytomskiej kopalni wzbudza emocje. Już czytam w internecie, jak ludzie spoza naszego regionu krytykują gwarancje, jakie daje się górnikom. Ludzie narzekają, bo w innych branżach urlopów, odpraw finansowych i gwarancji zatrudnienia w innych zakładach nie było - pracownicy w takich przypadkach często lądowali na bruku. Ale nie zapominajmy, że przez wiele lat PRL oraz III RP to górnictwo dawało ogromne wpływy do budżetu państwa i zapewniało pieniądze na inwestycje. Te gwarancje to rodzaj zadośćuczynienia.

Leon Kosok

# Policjanci pomogli rodzącej kobiecie dotrzeć do szpitala

**BYTOM.** TAKIE ZDARZENIA MAJĄ MIEJSCE NIEZWYKLE RZADKO. RODZĄCA KOBIETA, KTÓRĄ MATKA WIOŻŁA DO SZPITALA, UTKNĘŁA W KORKU NA UL. STRZELCÓW BYTOMSKICH. NA SZCZĘŚCIE BARDZO SPRAWNIE I SZYBKO DOTRZEĆ NA PORODÓWKĘ POMOGLI JEJ POLICJANCI Z BYTOMSKIEJ DROGÓWKI.

Marcin Pawlenka

Niesamowite sceny, które z powodzeniem można by wykorzystać w serialu rozegrały się pod koniec czerwca. - Mundurowi przyjechali na ulicę Strzelców Bytomskich, gdzie oczekiwała zgłaszająca, kierująca volkswagenem. Kobieta oświadczyła, że jej córka, znajdująca się w samochodzie, potrzebuje pilnie dotrzeć do szpitala, ponieważ rozpoczęła się właśnie akcja porodowa. Z uwagi na problem z dojazdem poprosiła o pomoc policję - opowiada sierż. sztab. Paulina Gnietko, rzeczniczka prasowa Komendy Miejskiej Policji w Bytomiu.

Mundurowi nie wahali się ani chwilę i zapewnili bytomiance niezwykle ochronę. Trzech z nich jadąc na motocyklach przed samo-



Bohaterowie z bytomskiej drogówki przeprowadzili asystę na motocyklach, dzięki czemu rodzącą kobietę udało się dowieźć na porodówkę

chodem z przyszłą matką szybko i sprawnie eskortowało ją w drodze do lecznicy. Akcja zakończyła się pełnym powodzeniem, kobieta zdążyła na czas.

Dzięki temu na świat przyszedł zdrowy Kacper. Jego rodzice nie kryli wdzięczności. Jej wyrazem były przesłane funkcjonariuszom zdjęcie oraz podziękowania o następującej treści: „Dziękujemy serdecznie i z całego serca za szybką i sprawną asystę policji z Bytomia, którzy pomogli nam szybko dojechać do szpitala w Katowicach i dzięki Wam przyszło bezpiecznie to nasze чудо Kacper.”

Trzeba zatem przyznać, że chłopczyk z przymusem pojawił się na świecie i właśnie takiego życia mu życzymy. A jak za parę lat będzie opowiadał kolegom całą tę sytuację, to zapewne wzbudzi wielkie zainteresowanie. ■

### CYTAT TYGODNIA



*To jest dobra decyzja. Nie zmienimy gospodarki Bytomia, jeśli nie pójdziemy w kierunku innowacji, nowych technologii, inteligentnej automatyzacji. W naszym mieście są firmy, które tworzą najlepsze w świecie procesory, symulacje komputerowe oraz automatykę. Im więcej takich przedsiębiorstw, tym szybszy rozwój i ogromna szansa na „zatrzymanie” młodych ludzi w rodzinnym mieście. Liczę na to, że akcelerator będzie trampoliną dla innowacyjnych pomysłów i rozwoju przedsiębiorczości.*

Radna **Beata Adamczyk-Nowak** o umowie podpisanej przez SRK, Bytom i KSSE

### LICZBA TYGODNIA

# 20

tyle lat główną księgową bytomskiego Urzędu Miejskiego była Ewa Orłowska.

Podczas ostatniej sesji Rady Miejskiej pożegnano ją uroczystie, bo przeszła na emeryturę. Wcześniej przez wiele lat pracowała w spółkach górniczych.

### to moje ŻYCIE



- Czytam na bieżąco „Życie Bytomskie”, ale co tydzień mam również kontakt z archiwalnymi egzemplarzami tej gazety. Na ich podstawie opracowujemy Bibliografię Bytomia - mówi Sebastian Woźniak z Pracowni Historii Bytomia Miejskiej Biblioteki Publicznej

## wydarzy się

**RADZIONKÓW** > 9 lipca o godz. 10 Centrum Kultury Karolinka zaprasza na warsztaty kulinarne dla dzieci. W ich trakcie pod czujnym okiem profesjonalistów stworzą one coś dobrego do jedzenia i poznają tajemnice kucharzy. Cena biletu: 30 zł.

**BYTOM** > Marta Knopik - znana bytomska pisarka, autorka powieści z nurtu tzw. realizmu magicznego, poprowadzi warsztaty, w czasie którego pokaże, jak pisać pamiętniki, jak je ciekawie układać i ilustrować, tak żeby po latach miały dużą wartość sentymentalną oraz historyczną. Zajęcia przeznaczone dla uczestników w wieku 10+, a odbędą się 11 i 18 lipca o godz. 14. w Bytomskim Centrum Kultury. Czas trwania: 90 minut, cena 5 zł.

**BYTOM** > 12 lipca w amfiteatrze w parku miejskim startuje BeCeKino plenerowe. O godz. 20. koncert Kwintetu Śląskich Kameralistów, o 21.30 projekcja filmu „Winny czy niewinny”.

# Magdalena Górak wiceprezydentem naszego miasta

**BYTOM.** PREZYDENT MARIUSZ WOŁOSZ ZYSKAŁ TRZECIEGO ZASTĘPCĘ. ZGODNIE Z ZAPOWIEDZIĄ ZOSTAŁA NIM MAGDALENA GÓRAK, KTÓRA DOTĄD SZEFOWAŁA BYTOMSKIM MIESZKANCIOM

Tomasz Nowak

**W** pierwszej kadencji Wołosz miał trzech zastępców, a więc tyłu, na ilu pozwala ustawa samorządowa. Byli nimi Michał Bieda, Adam Fras oraz Waldemar Gawron. Ten trzeci, desygnowany przez Prawo i Sprawiedliwość, stracił jednak stanowisko, gdy w trakcie kadencji zakończyła się współpraca jego partii z Koalicją Obywatelską.

Następca Gawrona Wołosz nie wyznaczał, ale po tegorocznych kwietniowych wyborach samorządowych zapowiedział, że to zrobi z początkiem wakacji, by nadal będący wiceprezydentami Bieda i Fras mieli wsparcie. Od razu też padła zapowiedź, iż funkcję otrzyma kobieta, a my swoimi kanałami ustaliliśmy, że chodzi właśnie o Magdalenę Górak. W wywiadzie z nami prezydent Bytomia potwierdził tę informację, a 1 lipca oficjalnie ustanowił Górak swoim trzecim zastępcą.

## Rodowita bytomianka

Pani wiceprezydent jest rodowitą bytomianką, ukończyła IV Liceum Ogólnokształcące im. Bolesława Chrobrego, ma wykształcenie prawnicze, jest absolwentką Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. 9 lat temu podjęła pracę w Bytomskich Mieszkaniach, a więc jednostce zarządzającej lokalami komunalnymi. Była tam kierownikiem działu zajmującego się najtrudniejszymi pod względem merytorycznym zadaniami, a więc odszkodowaniami, lokalami



przeznaczonymi na najem socjalny w związku z eksmisją na rzecz osób bezdomnych i niepełnosprawnych oraz regresem zapłaconego odszkodowania. Dyrektorką BM została w roku 2020.

## Zagorzały kibic

Wcześniej Magdalena Górak pracowała jako prawnik w kancelariach prawnych oraz podmiotach sektora

prywatnego zajmujących się m.in. windykacją. Teraz przechodzi do Urzędu Miejskiego. Ma odpowiadać między innymi za sprawy polityki społecznej, kwestie lokalowe, a także ochronę zabytków oraz współpracę z osobami niepełnosprawnymi.

Magdalena Górak sama nazywa się lokalną patriotką. Jest też zagorzałym kibicem sportowym, przede wszystkim siatkówki oraz piłki nożnej. ■

## Kobiety u władzy

Po odrodzeniu samorządu, czyli od roku 1990 zaledwie dwie kobiety przed Magdaleną Górak sprawowały funkcję zastępcy prezydenta Bytomia. Wiceprezydentem za czasów Piotra Koja była Halina Bieda, która po jego odwołaniu w referendum przez kilka miesięcy była też komisarzem, a więc osobą pełniącą funkcje organów gminy: jednocześnie prezydentem i jednoosobową Radą Miejską. Z kolei Damian Bartyla swoim zastępcą uczynił Bożenę Mientus. W Radzionkowie pań na najważniejszych stanowiskach jeszcze nie mieliśmy.

ROZBARK

## Wyremontują budynek, odzyskają mieszkania

MAJĄCE ZABYTKOWĄ WARTOŚĆ, ALE ZANIEDBANE BUDYNKI PRZY UL. MUSIALIKA 1 I 3 PRZECHODZĄ WŁAŚNIE GRUNTOWNY REMONT. KIEDY SIĘ ON ZAKOŃCZY, POWSTANIE 16 LOKALI MIESZKALNYCH.

Będą one miały metraż od 75 do 98 mkw w przypadku domu przy Musialika 1, zaś w tym przy ul. Musialika 3 lokale będą miały powierzchnię od 54 do 93 mkw. Wszystkie zostaną wyposażone w łazienki, a także nową instalację wodno-kanalizacyjną, gazową, elektryczną oraz ciepłą wodę użytkową i centralne ogrzewanie.

– To kolejne kamienice, które remontujemy dla mieszkańców Bytomia. Tylko w ostatnich kilku miesiącach oddaliśmy już pod klucz wyremontowane budynki m.in. przy ul. Zabrzeńskiej 126, Piłsudskiego 34-36, 38 i 40, Olszewskiego 11, Korfanteo 7,9 i 11 oraz Siemianowskiej 29 i Kolonii Zgorzelec – wylicza Magdalena Górak, od niedawna zastępca prezydenta naszego miasta.

Ale wcześniej jest mnóstwo do zrobienia. Konieczne są między innymi roboty rozbiórkowe, czyszczenie mocno zabrudzonej elewacji frontowej, a także prace konstrukcyjne związane z wymianą stropów. Do tego dochodzą roboty instalacyjne wewnątrz budynków. Nie obejdzie

MIASTO

# 6 mln zł

tyle warta jest realizowana przy Musialika inwestycja.

W ramach bezzwrotnego wsparcia z Funduszu Dopłat Banku Gospodarstwa Krajowego miasto pozyskało 4 mln 375 tys. zł.

się także bez wydzielenia pomieszczeń sanitarnych, nieunikniona jest zmiana funkcji lokali użytkowych na mieszkalne (4 lokale użytkowe zostaną przyłączone do lokali mieszkalnych).

Plan remontowy zakłada poza tym naprawę stropu piwnic, wymianę stropów kondygnacji nadziemnych oraz remont schodów i klatek schodowych. Z kolei w piwnicy wydzielone zostanie pomieszczenie, w którym powstanie węzeł ciepły.

Na zewnątrz budynki przejdą termomodernizację, w ramach której wykonane zostanie docieplenie ścian, stropów piwnic i ostatniej kondygnacji oraz stropów w przejeździe bramowym, a także wymiana konstrukcji dachu wraz z pokryciem. Termomodernizacja w przyszłości pozwoli na obniżenie rachunków za ogrzewanie. **TON**

ŚRÓDMIEŚCIE

## Dobry posiłek zostaje na dłużej

Szpital Specjalistyczny nr 1 przy ulicy Zeromskiego przystąpił do programu „Dobry posiłek w szpitalu” już z początkiem listopada ubiegłego roku. Teraz placówka zdecydowała, że pozostanie w tym korzystnym dla pacjentów programie do końca roku.

„Dobry posiłek w szpitalu” to program pilotażowy z zakresu edukacji żywieniowej, uruchomiony przez Narodowy Fundusz Zdrowia. Pilotaż miał zakończyć się w czerwcu, ale resort zdrowia zaproponował jego przedłużenie do końca roku. Bytomska lecznica skorzystała z tej możliwości.

Program zakłada, że dzienna stawka żywieniowa na pacjenta jest finansowana przez NFZ w wysokości około 26 zł. Szpital Specjalistyczny nr 1, zgodnie z wytycznymi programu, publikuje na swojej stronie internetowej codzienne jadłospisy i zdjęcia co najmniej dwóch



przykładowych posiłków spośród stosowanych diet. Jadłospisy zawierają informacje o rodzaju posiłku i składzie

produktów, dobowych sumach wartości energetycznej i odżywczej diet, sposobie obróbki, a także alergenach.

## Dodatkowa kolacja

Pacjenci w ramach programu otrzymują dodatkową kolację o godz. 20 przez cały tydzień. Hospitalizowani mogą również liczyć na indywidualne porady dietetyczne: – Jeśli lekarz prowadzący zaleci konsultację dietetyczną, nasi dietetycy udają się na oddział do pacjenta i szczegółowo omawiają niezbędne zmiany do wprowadzenia w diecie. Kluczowe dla nas jest to, żeby pacjenci kontynuowali stosowanie się do tych zaleceń również po opuszczeniu szpitala – podkreśla lek. Janusz Milejski, zastępca dyrektora ds. lecznictwa.

## Unikają czerwonego mięsa

Otyłość, cukrzyca, nietolerancje pokarmowe i miażdżyca to najczęstsze problemy pacjentów konsultowanych przez

dietetyków w bytomskiej „Jedynce”. – Kładziemy nacisk na różnorodność posiłki i staramy się ograniczać mięso, zastępując je warzywami i alternatywnymi źródłami białka. Czerwone mięso zawiera dużo cholesterolu i tłuszczów nasyconych, które mogą prowadzić do zawałów serca, udarów mózgu czy nowotworów jelita. Dlatego unikamy go w jadłospisach – podkreśla Aleksandra Pluta, dietetyczka. Dodaje też, że jednym z powtarzających się złych nawyków jest podjadanie niezdrowych przekąsek między posiłkami.

– Cieszymy się, że możemy uczestniczyć w programie „Dobry posiłek w szpitalu” i przedłużyć nasze działania do końca roku. Zapewniając naszym pacjentom zdrowe i zbilansowane posiłki, wspieramy ich powrót do zdrowia i promujemy zdrowy styl życia. To dla nas priorytet – mówi Janusz Milejski. **MPSZ**

# Prokuratura: przez byłych szefów BPK straciło 1,3 miliona złotych

**BYTOM.** ZARZUT DZIAŁANIA NA SZKODĘ SPÓŁKI POSTAWIŁA KATOWICKA PROKURATURA OKRĘGOWA DWÓM BYŁYM CZŁONKOM BYTOMSKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA KOMUNALNEGO. JEJ ZDANIEM EWA T. ORAZ DANIEL S. SWYMI DECYZJAMI SPRAWILI, ŻE BEZPOWROTNIE PRZEPADŁO 1,3 MILIONA ZŁOTYCH. OSKARŻONYM GROZI DO 10 LAT WIĘZIENIA.

Tomasz Nowak

**BPK** to należąca w stu procentach do miasta spółka zajmująca się dostarczaniem do naszych mieszkań wody i odprowadzaniem z nich ścieków. Poza tym odpowiada ona za wysypisko odpadów. Jak po dokładnym zbadaniu sprawy i przeanalizowaniu dokumentów ustalili śledczy w latach 2016-2017, kiedy prezydentem Bytomia był Damian Bartyła w spółce doszło do poważnych nieprawidłowości.

W efekcie prokurator II Wydziału do Spraw Przeszłości Gospodarczej Prokuratury Okręgowej w Katowicach skierował do sądu akt oskarżenia przeciwko dwóm osobom, które będąc w tamtym czasie członkami zarządu BPK wyrządziły w mieniu tego podmiotu szkodę majątkową w wielkich rozmiarach. Chodzi o byłego prezesa Daniela S. oraz członka zarządu Ewę T.

## Pożyczki bez weryfikacji

Rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Katowicach, prok. Aleksander Duda wyjaśnia: - Oskarżeni w latach 2016-2017, wchodząc w skład zarządu BPK, podpisali w imieniu tego podmiotu umowy z szeregiem fundacji, zajmujących się propagowaniem działalności sportowej na terenie Bytomia. Umowy dotyczyły udzielenia pożyczek gotówkowych tym podmiotom i zawarte zostały bez obowiązkowego zweryfikowania ich sytuacji ekonomicznej. W następstwie tych działań i złej kondycji finansowej pożyczkobiorców, środki finansowe BPK zostały bezpowrotnie utracone.

O jakich pieniądzach mowa? Bardzo poważnych: - W rezultacie niedopełnienia przez oskarżonych spoczywających na nich obowiązków, BPK, którego właścicielem jest Gmina i Miasto



Bytom utraciło środki finansowe w łącznej kwocie niemal 1 miliona 300 tysięcy złotych - czytamy w komunikacie prokuratury.

Prokurator w akcie oskarżenia zarzucił oskarżonym działanie na szkodę spółki. Przepiętstwo to zagrożone jest karą pozbawienia wolności od roku do lat 10.

## Prywatny folwark

Przypomnijmy, że sposób funkcjonowania BPK w latach prezydentury Bartyły był wielokrotnie krytykowany przez radnych ówczesnej opozycji, którzy dziś rządzą naszym miastem.

Nieprawidłowości podczas kolejnych sesji Rady Miejskiej wyliczali przede wszystkim dzisiejszy prezydent Mariusz Wołosz oraz jego zastępca Michał Bieda.

Zaraz po objęciu władzy w roku 2018 zwołali oni konferencję prasową, przedstawiając w jej trakcie listę zarzutów. Była ona efektem weryfikacji dokumentów spółki oraz przeprowadzonego w niej audytu i kontroli dokonanej przez Najwyższą Izbę Kontroli. Pracownicy tej ostatniej napisali między innymi: „Zarząd BPK dopuścił do realizacji niegospodarnych działań i przedsięwzięć, między innymi wskutek swojej dyspozycyjności wobec nieuprawnionych

oczekiwań przedstawicieli miasta Bytom, którzy inspirowali wykorzystywanie zasobów spółki w sposób niezgodny z jej ekonomicznym interesem, co przyczyniło się do pogorszenia sytuacji finansowej BPK”.

To wówczas Michał Bieda stwierdził, że: „W latach 2012-2018 BPK stało się prywatnym folwarkiem kilku osób.” Już wtedy do prokuratury trafiło doniesienie o możliwości popełnienia przestępstwa.

Lista wymienianych wtedy nieprawidłowości była długa. Przede wszystkim wpisano na nią nieuzasadnioną z ekonomicznego punktu widzenia i nie poprzedzoną rzetelną analizą decyzję o zakupie ujęć wody w Tarnowskich Górach oraz działki przy ulicy Magdaleny. Poza tym jak ustaliła NIK BPK bez zabezpieczenia finansowego podjęło się budowy hali sportowej i mnóstwo pieniędzy wydawało na sponsoring.

## Znikoma wartość porad

W latach 2012-2017 było to ponad 5 milionów złotych, prawie 3,5 mln zaś wydano na pożyczki innym, jak określono mało wiarygodnym podmiotom. Dodatkowo spółka ponosiła olbrzymie wydatki na obsługę prawną i usługi doradcze. Pochłonęły one w sumie ponad 4,5 mln zł, a ich wartość merytoryczna była znikoma. Sporo też, bo ponad 1,1 mln kosztowało BPK organizowanie szkoleń.

Warto też wspomnieć, że trzy lata temu ta sama Prokuratura Okręgowa w Katowicach skierowała do Sądu Rejonowego w Bytomiu akt oskarżenia przeciwko byłym członkom zarządu BPK zarzucając im niegospodarność i działania na szkodę zarządzanej przez nich spółki. Chodziło o zawartą w czerwcu 2014 roku z prywatnym przedsiębiorcą umowę o przyjmowanie odpadów. Ceny ustalone za to zadanie miały być niższe od rynkowych. ■

BYTOM

## Nasz człowiek na czele Subregionu

Zastępca prezydenta Bytomia, Michał Bieda stanął na czele Zarządu Związku Subregionu Centralnego.

Czym się zajmuje wspomniany Związek? Oddajmy głos Michałowi Biedzie: - Związek umożliwia samorządom wykorzystanie miliardów złotych ze środków unijnych w oparciu o porozumienie i kompromis.

Wiceprezydent naszego miasta został wybrany na wspomniane stanowisko głosami wójtów, burmistrzów i prezydentów 14 miast współpracujących Subregion. To miasta na



prawach powiatu (Bytom, Chorzów, Dąbrowa Górnicza, Gliwice, Jaworzno, Katowice, Mysłowice, Piekary Śląskie, Ruda Śląska, Siemianowice Śląskie, Sosnowiec, Świętochłowice, Tychy i Zabrze), powiaty ziemskie (będziński, bieruńsko-lędzki, gliwicki, lubliński, mikołowski, pszczyński, tarnogórski oraz zawierciański), a także zlokalizowane na ich terenach gminy.

Michał Bieda wybrano jednogłośnie. Komentując taki wynik głosowania mówił on między innymi: - Dziękuję za porozumienie i kompromis. Dziękując za zaufanie i wybór, życzę całemu Zarządowi i wszystkim członkom Związku owocnej kadencji i skutecznego wykorzystania szans, jaką dają fundusze unijne. **TON**

BYTOM

## Cena ciepła poszła w górę

Ogłoszenia tej informacji można się było od dawna spodziewać, ale i tak martwi. Z początkiem lipca Fortum Silesia SA wprowadził nowe, wyższe stawki opłat za wytwarzane w tej firmie i dostarczane do naszych domów ciepło.

Jak wyjaśniono w komunikacie firmy, podwyżki dotyczą odbiorców grupy taryfowej, a więc tej zasilanej z systemu bytomskiego. Chodzi o zatem

mieszkańców budynków usytuowanych w Śródmieściu, Rozbarku, Miechowicach, Łagiewnikach, Szombierkach oraz Karbiu. Zgodnie z obowiązującymi w tej kwestii przepisami zmiana taryfy została przekazana do zatwierdzenia Prezesowi Urzędu Regulacji Energetyki. W czerwcu dostała jego akceptację.

O jakim wzroście opłat mówimy? Zmiana cen w stosunku do tych aktualnie obowiązujących kształtuje się na poziomie 5,97 procent (zmiana cen i stawek opłat ogólnie dla Fortum Silesia) oraz 5,71proc. w zakresie wytwarzania ciepła. Aktualne ceny wytwarzania ciepła dostępne są na stronie internetowej [www.pec.bytom.pl](http://www.pec.bytom.pl). **IZO**

# Czy w naszym mieście można naprawdę dobrze zjeść?

**BYTOM.** RESTAURACJE, PIZZERIE, BISTRA, A TAKŻE MNÓSTWO CUKIERNI I LODZIARNI, DLA TYCH, KTÓRZY NIE POTRAFIĄ SIĘ OBEJŚĆ BEZ SŁODKOŚCI. JAK PRZEDSTAWIA SIĘ GASTRONOMICZNA MAPA NASZEGO MIASTA I CZY SPEŁNIA OCZEKIWANIA NAWET NAJBARDZIEJ WYBREDNYCH KLIENTÓW? A MOŻE CZEGOŚ NA NIEJ BRAKUJE? CZY KONKURENCJA W BRANŻY GASTRONOMICZNEJ JEST DUŻA? NA TE PYTANIA POSTANOWILIŚMY ZNALEŹĆ ODPOWIEDZI TYM RAZEM.



Śniadanie za złotówkę można zjeść na Rynku zamawiając kawę



Po 9 latach działalności na ul. Dworcowej, popularna w mieście pizzeria przeniosła się na Rynek

**W** Śródmieściu nie można narzekać na brak lokali gastronomicznych. Chociaż na samym Rynku są cztery pizzerie serwujące nie tylko pizzę, ale też inne dania kuchni włoskiej, to oczywiście nie zdominowały one propozycji kulinarnych z innych części świata. Restauracja Kolorova bowiem serwuje między innymi kotlet schabowy po parysku, golonko bez kości czy też stek wieprzowy z cebulką. Również istniejący od lat lokal W Lufcie przyciąga z kolei amatorów bardziej wyszukanych smaków, czego odzwierciedleniem są takie propozycje kulinarne jak stek z tuńczyka, azjatycki smażony ryż z krewetkami czy po prostu polędwica z dorsza.

Ale zacznijmy od śniadania. O ile w wielu lokalach na Rynku można je zjeść, to część z nich otwarta jest dopiero od godziny 10 albo 11. A to już nie spełni oczekiwań tych, którzy jadają wcześniej i twarde wyznają zasadę „śniadanie zjedz sam, obiadem się podziel z przyjacielem, a kolację oddaj wrogowi”. Odpowiedzią na to jest działający od zeszłego roku lokal Fragolina. Czynny od 7. i od samego rana mający klientów - latem również pod parasolami na zewnątrz. Wszystko dlatego, że śniadanie można tu zjeść za złotówkę! Oczywiście wówczas, gdy zamówi się kawę. Cappuccino przykładowo kosztuje 14 zł, a ze śniadaniem, którego jedna z wersji obfita jest w dwie kielbaski, jajecznice z dwóch jajek i sałatkę zapłacimy 15 zł.

## Nie tylko przy kawie i pączku

Oczywiście śniadanie nie tylko na bytomskim Rynku można zjeść w sieci Cukierni Kawiarni i Lodziarni Kwapisz. To w sumie 14 lokali, a w 13 spośród nich dają kawę i herbatę. - Od 28 maja w Stolarzowicach

oferujemy gościom śniadania, do wyboru dwie opcje mięsne i jajeczne - jajecznica, jajka sadzone, parówki i frankfurterki. Oprócz tego, w czterech punktach można zjeść do kawy, lub herbaty zapiekanekę albo pizzerię - mówi Jacek Kwapisz, właściciel sieci. Oczywiście u Kwapisza do kawy lub herbaty śmiało można też zamawiać ciastka i pączki.

Na gastronomicznej mapie Bytomia wciąż pojawiają się nowe lokale. W tej chwili na Rynku, niemal w sąsiedztwie Kwapisza otwierana będzie kawiarnia z ciastkami, lodami i deserami. - Im więcej lodziarni, kawiarni czy restauracji w mieście, tym lepiej wygląda miasto pod względem turystycznym i pod względem komfortu w nim mieszkania. Ilość punktów gastronomicznych wpływa na poziom i jakość miasta - dodaje Kwapisz, który oprócz sieci cukierni od prawie 20 lat prowadzi Restaurację Stara Piekarnia w Miechowicach.

## Plac po bytomsku

Pora na obiad. Jeśli już skupiamy się na gastronomicznej mapie Bytomia, to trudno nie wspomnieć o coraz bardziej popularnym placu po bytomsku. Bary i restauracje w naszym mieście prześcigają się w serwowaniu tego dania, czyli placu ziemniaczanego z gulaszem wieprzowym i dodatkiem surówek. Gdzie poczęstują nim w Śródmieściu? Dosłownie rzut kamieniem od Rynku. A dokładnie W Zaułku przy ul. Józefczaka. Tam również można zasmakować wielu innych potraw w wersji dużo, dobrze i w przystępnej cenie, bo obiad kosztuje od 20 do 40 zł. Specjalnością lokalu jest kuchnia polska. W menu są m.in. pierogi, pulpety, kotlet schabowy i devolay.

Tym, którzy chcą delektować się śląskimi specjałami można polecić Bistro Krauza na Piłsudskiego. Ale gdy już chcemy postawić na fest śląską ucztę to warto ze Śródmieścia wybrać się do Łagiewnik.

W istniejącym od 1997 roku Caffè Horst, nie tylko serwują roladę z kluskami i modrą kapustą, ale także karminadle, żebra na pańczkraucie, golono i jakby tego było mało - swoją olbrzymią i chrupiącą wersję placaka po bytomsku.

## Lekki oddech konkurencji

Czy zatem doświadczeni właściciele gastronomii czują oddech konkurencji nowo powstających lokali w mieście? Wygląda na to, że niekoniecznie. Chociaż, żeby utrzymać się w tej branży trzeba często stawiać na coraz to nowsze rozwiązania i podwyższać nie tylko jakość serwowanych potraw. Właściciel Pizzerii Saporì Divini w maju tego roku, po 9 latach działalności, przeniósł lokal na Rynek. Przeshkodą nie było dla niego to, że w sąsiedztwie są trzy inne pizzerie. - Konkurencji nie ma. Ludzie pójdą tam gdzie jest większy wybór. Jeśli ktoś ma ochotę zjeść, to pójdzie w miejsce, gdzie jest skupisko restauracji, bo jak w jednym lokalu nie będzie miejsca, to idzie się do innego. Im więcej restauracji w jednym miejscu tym lepiej - wyjaśnia Aleksander Francuz, właściciel Saporì Divini.

I faktycznie im bogatsza oferta gastronomiczna, tym bardziej syci i zadowoleni są zarówno klienci, jak i restauratorzy. Stałą bywalczynią bytomskich lokali gastronomicznych jest prezes GKS Czarni Bytom. - Jestem pozytywnie zaskoczona wysoką jakością oferty gastronomicznej w Bytomiu. Wielu młodych ludzi otwiera puby, restauracje i mają ich konkretne wizje. Chcą serwować konkretne dania, w konkretnym stylu. Nie ukrywam, że brakuje mi tu gruzińskiej restauracji, bo bardzo lubię tę kuchnię - mówi Małgorzata Wiśniewska-Wilk, prezes GKS Czarni Bytom.

Pozostaje zatem podwyższyć poprzeczkę o naprawdę dobrą restaurację gruzińską. I to niekoniecznie jedną... ■

## Waszym zdaniem



Grażyna Kopowska z Bytomia

*Oferta gastronomiczna w naszym mieście jest bardzo atrakcyjna i bardzo wysokiej jakości. Każdy znajdzie tu coś dla siebie i cały czas pojawiają się nowe restauracje, kawiarnie i cukiernie. Mam kilka swoich ulubionych lokali w Śródmieściu i jestem ich stałą klientką.*



Alina Uchvadova-Zahnybida z Bytomia

*Nie brakuje tu restauracji z naprawdę dobrym jedzeniem. Lubię między innymi kuchnię włoską i bywam w Pizzerii Riposta. Chyba każdy znajdzie w Bytomiu coś dla siebie, chociaż brakuje jeszcze kuchni gruzińskiej.*



Aleksandra Sobiesiak z Bytomia

*Sama pracuję w branży gastronomicznej, w Restauracji Kolorova i miło patrzeć na zadowolonych stałych, jak również nowych klientów. Konkurencja oczywiście też może się pochwalić wysokim poziomem. Tego, czego brakuje mi w Bytomiu, to dobra kuchnia azjatycka, a szczególnie tajska.*



Krzysztof Gołąbek z Bytomia

*Na gastronomię w Bytomiu nie można narzekać. Mamy wiele dobrych pizzerii, restauracji i barów z kuchnią śląską i to nie tylko w centrum, ale też w innych dzielnicach miasta. Tu po prostu można dobrze zjeść.*

Marcin Hałas

publicysta



## Za czym kolejka ta stoi?

W czasie 8 lat rządów PiS codziennie dowiadywałem się z Wiadomości TVP o niezwykłych sukcesach tej partii: rząd przekopywał Mierzę Wiślaną, a jak trzeba było, to sprowadzał węgiel z Kolumbii albo maseczki z Chin największym samolotem świata. W tym nieustannym paśmie sukcesów zabrakło jednego: likwidacji kolejek do specjalistycznych porad lekarskich. Myślę, że zwykły przeciętny Polak mógłby żyć szczęśliwie bez przekopu Mierzei Wiślanej albo bez węgla z Kolumbii, zwłaszcza gdyby wcześniej nie zlikwidowano polskich kopalń. Ale z kolejkami do lekarza specjalisty żyć mu jest znacznie ciężiej.

Rozmawiałem niedawno z 82-letnim mieszkańcem Bytomia. Długo nie narzekał na zdrowie, aż wreszcie dopadły go ostre bóle stawów. W marcu dostał skierowanie do reumatologa. Wizytę wyznaczono mu na październik. W maju nie wytrzymał i zapisał się na wizytę prywatną, płatną z własnej kieszeni. Kiedy 2 lata temu w badaniu wykryto u mnie możliwość zakażenia boleriozą - najbliższy termin w w Poradni Chorób Zakaźnych był za pół roku. W zeszłym roku rozpoczęły się moje kłopoty ze stawem kolanowym. Na wizytę u ortopedy czekałem 4 miesiące. Kiedy się do niego dostałem - termin zleconych przez ortopedę zabiegów fizjoterapeutycznych wyznaczono na: za 5 miesięcy.

W Śląskim Centrum Chorób Serca 84-letniej pacjentce termin badania tomograficznego serca, kwalifikującego do operacji zastawek wyznaczono na luty przyszłego roku. Przykłady można mnożyć.

Nie jest jednak tak, że na wszystkie wizyty u lekarzy trzeba czekać w kolejce długimi miesiącami. Trzeba czekać tylko na porady i procedury płatne przez Narodowy Fundusz Zdrowia. Te same porady czy zabiegi, jeśli zechcemy za nie zapłacić żywą gotówką z własnej kieszeni - możemy otrzymać „od ręki”. Truizmem jest powtarzanie, że taki stan rzeczy jest na na rękę wielu lekarzom. Gdyby nagle kolejki do specjalistów „z NFZ” zostały zlikwidowane, automatycznie zmniejszyłaby się ilość klientów (tak, pacjent to klient, kupujący usługę zdrowotną) do gabinetów i poradni prywatnych.

Zmieniła się władza. Czy nowy rząd zlikwiduje kolejki do publicznej służby zdrowia? Niestety, śmiem wątpić, tym bardziej, że nawet tego zbyt głośno nie zapowiada. Tymczasem zwykły przeciętny Polak mógłby żyć szczęśliwie bez na przykład uchylania immunitetów posłom Suwerennej Polski albo bez wprowadzania związków partnerskich dla par jedнопłciowych. Ale z kolejkami do lekarza specjalisty żyć mu jest znacznie ciężiej.

Joanna Świerczyńska Naturopata

zielnarz, fitoterapeuta i irydolog



## Co ugryzło kleszcza?

Byłam zdrowa, pełna sił, a teraz nic mi się nie chce. Bolać mnie stawy, tracę zapal do życia. Tak się zaczyna. Czasem nie czujemy że, ukąsiła nas ta mikro bestia, ale objawy nie dają spokoju. Boleria była, jest i będzie. Choroba jest znana od ponad 100 lat. W 1982 Willy Burgdofer odkrywa, że przyczyną odkleszczowego zapalenia organizmu jest bakteria znajdująca się w jelitach kleszczy.

Krętki z rodzaju Borrelia, dostają się przez ślinę, bądź wymiociny kleszcza i to one wędrują przez krwiobieg do naszych tkanek. Statystyki zachorowań w naszym kraju znacznie rosną. Dlaczego tak jest? Nie trudno zauważyć, że prowadzimy „prozapalny styl życia”. Przepracowani, znerwicowani, żyjący w presji czasu. Jedzący posiłki w pośpiechu, bez wartości odżywczych, które w procesie trawienia sprawiają nam więcej kłopotu, niż pożytku. Wtedy to właśnie zdolności ochronne organizmu są bliskie zeru.

Co po ugryzieniu może nas zaskoczyć? Rumień wędrujący, gdy dochodzi do zakażenia drogą krwi lub chłonki do dalej położonych obszarów skóry, a także euroborelioza, kiedy zakażenie dostaje się do centralnego i obwodowego układu nerwowego. Możemy wtedy czuć objawy udarowe, a u niektórych występują zaburzenia poznawcze, zaburzenia pamięci oraz koncentracji, zmiany sercowe powodujące zapalenie mięśnia sercowego, migotanie przedsionków, częstoskurcz. Do tego dochodzą zmiany układu mięśniowo-stawowego, obejmują one zazwyczaj duże stawy kolanowe, biodrowe, łokciowe i nadgarstkowe. Co jeszcze? Przewlekłe zanikowe zapalenie skóry pojawiające się kilka lat od zakażenia, gdy dochodzi do degradacji włókien elastycznych.

Jaka profilaktyka jest wskazana? Po pierwsze regularne zażywanie przeciwzapalnych substancji: ziół, ekstraktów, wyciągów i picie naparów ziołowych, które na bieżąco obniżają stany zapalne, budując odporność. Badania naukowe potwierdzają, że Szczec 500 mg działa podobnie, jak amoksycylina, antybiotyk stosowany przy leczeniu boleriozy. Czysty wyciąg podawany systematycznie każdego dnia działa bakteriobójczo przeciwbólowo, przeciwrumatycznie. Jako dyplomowany naturopata, zielarz i fitoterapeuta polecam polskie sprawdzone, standaryzowane i pełnowartościowe zioła.

Halina Bieda

senator RP



## Słów kilka o precedencji

Czerwiec to czas zakończenia roku szkolnego, sezonu artystycznego w instytucjach kultury, różnych uroczystości podsumowujących, a co za tym idzie czas powitań gości na początku wydarzenia. I tu kilka słów na ten temat. Bo jak pisał Adam Mickiewicz „Grzeczność nie jest nauką łatwą ani małą. Nielatwą, bo nie na tym kończy się, jak nogą zręcznie wierzgnać, z uśmiechem witać lada kogo...”

Czy istnieją zasady dotyczące powitania? Oczywiście, że tak! Pierwszą z nich jest precedencja (/z łacińskiego: praecedentia - to co poprzedza) czyli protokolarny porządek pierwszeństwa, stosowany podczas wydarzeń oficjalnych, ale także w sytuacjach prywatnych. O czym musimy pamiętać witając gości, ale też przedstawiając sobie osoby, które się nie znają. Kto zajmuje jakie miejsce, jaka jest właściwa kolejność?

Zgodnie z zapisami naszej Konstytucji najważniejszą osobą w Polsce jest Prezydent RP. Tuż za nim Marszałek Sejmu potem Marszałek Senatu i Prezes Rady Ministrów. Oczywiście na szczeblu wojewódzkim, powiatowym czy gminnym też taką kolejność możemy ułożyć. Czym się powinniśmy kierować? Jest kilka wskazówek: władza ustawodawcza przed wykonawczą, funkcja z wyboru przed funkcją z nadania, długość sprawowania urzędu itd. Czy powinniśmy

witać wszystkich gości? Zazwyczaj witamy najważniejszych pamiętając o właściwej kolejności. Dobrze jest jeśli sprawdzimy czy są obecni, gdyż często organizatorzy witają wg listy zaproszonych gości również tych, których nie ma. Można oczywiście, co na pewno wpływa na dynamikę wydarzenia zwłaszcza przy dużej liczbie zaproszonych, przyjąć zasadę powitania grupowego np. parlamentarzystów, radnych, dyrektorów szkół itd. Można też przywitać kilka osób, a pozostałych przywitać ogólnie stosując wyrażenie pleno titulo /P.T./ czyli z zachowaniem należnych tytułów.

Przy powitaniach zazwyczaj są oklaski. Tu możemy poprosić o wspólne brawa na koniec przedstawiania gości. Niektórzy prowadzący wprowadzają też zasadę jednego klasku. Za długie powitania, zwłaszcza przed koncertami czy przedstawieniami bywają męczące. Zawsze warto się zastanowić jak dobrze przywitać gości, by nikt nie poczuł się pominięty i każdy zauważony. Wszak to zadanie gospodarza, by goście dobrze się czuli. Goście zaś nawet jeśli coś poszło nie tak, nie powinni z tego powodu się obrażać, ani też głośno komentować błędów gospodarzy. Jednym słowem bądźmy dla siebie wyrozumiali, troszczący się o drugą osobę, pamiętający, że zasady savoir vivre'u i protokołu dyplomatycznego są pomocne i ułatwiają nam życie.

dr Łukasz Zimnoch

prezes Stowarzyszenia WRAZIDŁOK



## Obojętność

Zaraz po wejściu do windy, zauważyłem, jak jeden z pasażerów zdecydowanym ruchem nacisnął przycisk przyspieszający zamykanie automatycznych drzwi. Nacisnął go dwukrotnie, jakby chciał podwoić szybkość zamykania. Po tej scenie przyjrzałem się bliżej samemu przyciskowi. Dwie strzałki skierowane ku sobie, przypominające ścierających się ze sobą ludzi. A pod nimi napis w alfabecie Braille'a, który, obserwowany razem ze strzałkami, symbolizuje ściśnięte usta, z których kapią krople jadu.

Nerwowy mężczyzna z milczącą elegantką wysiadają na czwartym piętrze. Pomyślałem, że warto zrobić zdjęcie przyciskowi. Przykucnąłem i starałem się dobrze skadrować okrągły detal na konsoli windy, co nie było łatwe, gdy cel był niewielki, a winda w ruchu. Winda zatrzymała się wcześniej, niż na moim piętrze. Wsiadł kolejny pasażer. Dyskretnie spojrzał na mnie klęczącego na jednym kolanie z telefonem skierowanym na konsolę i stanął w pozycji niekonfliktowej, lekko z boku. Zarejestrowałem dyskretny ruch nowego pasażera w kierunku fotografowanego przycisku, ale moja pozycja była prawie kolizyjna, więc zrezygnował z przyspieszenia zamykania drzwi.

Na jego twarzy dostrzegłem nieruchomy ocean obojętności, bez jednej fałdki refleksji. Dobrze wypolerowane lodowisko. Stożek sopła, który wbił się w zaspę śnieżną. Nie zdziwił go mój przykuc, fotografowany obiekt, ani cel zdjęcia. Odczuwałem pewną niezręczność tej sytuacji, ale współpasażer nie zamierzał przerwać tęjącego milczenia. Leciwe sekundy sapły z przeciążenia. Obojętność sączyła się bezgłośnie. W końcu wysiadłem z windy, odczuwając ulgę. Po dotarciu do swojego biura, usiadłem w fotelu i zastanawiałem się, czy przycisk w windzie nie jest najlepszym opisem dzisiejszych ludzi - odległych, jadowitych i obojętnych.

# Była kopalnia, będzie centrum kreatywności

**BYTOM.** AKCELERATOR BIZNESU POWSTANIE NA POŁOŻONYCH W REJONIE ULIC PIŁKARSKIEJ I ŁUŻYCKIEJ TERENACH PO ZLIKWIDOWANEJ JUŻ KOPALNI CENTRUM. BĘDZIE TO ZAPEWNIAJĄCE MIEJSCA PRACY CENTRUM KREATYWNOŚCI, INNOWACYJNOŚCI ORAZ PRZEDSIĘBIORCZOŚCI O NAZWIE KSENON.



Umowa podpisana, pokopalniane tereny zyskają nowe życie

Tomasz Nowak

**I**nwestycja zostanie zrealizowana na mocy listu intencyjnego, który w minioną środę podpisano w bytomskim Ratuszu. Jej sygnatariuszami byli prezes Spółki Restrukturyzacji Kopalni, Jarosław Wieszołek, prezydent naszego miasta, Mariusz Wołosz oraz Rafał Żelazny, prezes Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. Uczestnikiem wydarzenia był też członek zarządu tej ostatniej, a zarazem bytomski radny sejmiku śląskiego, Jacek Brzezinka.

Trójporkozumienie zakłada, że SRK nieodpłatnie przekazuje miastu zajmowane kiedyś przez kopalnię Centrum tereny o powierzchni ponad 12 ha. Z kolei miasto i KSSE zrealizują tam projekt biznesowy KSENON, tworząc centrum kreatywności, innowacyjności i przedsiębiorczości. Zapewni ono pracę młodym, aktywnym, mającym ciekawe pomysły osobom i wesprze ich w pierwszym etapie działalności. – Bytom to miasto otwarte na biznes. Ze swoim strategicznym położeniem, dobrze rozwiniętą miejską infrastrukturą i terenami inwestycyjnymi mamy ogromny potencjał gospodarczy, który wykorzystują kolejni przedsiębiorcy – wyjaśniał prezydent Wołosz.

## Zachować część dziedzictwa

Dodawał poza tym: – Wciąż jednak mierzymy się ze skutkami restrukturyzacji górnictwa, dlatego projekty związane z zagospodarowaniem poprzemysłowych terenów w niewrażliwych punktach miasta, takich jak te po byłej KWK Centrum są dla nas bardzo ważne i pokładamy w nich duże nadzieje.

Z kolei szef SRK mówił: – Chcemy być bardzo aktywnym uczestnikiem transformacji w regionie, po to, żeby nasze tereny stały się proroczościowe, żeby służyły realizacji nowych projektów. To możliwość przede wszystkim dla firm sektora MŚP, który jest podstawą gospodarki krajowej i regionalnej. Przyczynimy się w ten sposób także do stworzenia nowych miejsc pracy,

a w dodatku uda się nam przy tym zachować sporą część naszego dziedzictwa – historii, kultury, architektury pogórzniczej.

## Żory już to zrobili

W Bytomiu mają być wykorzystane doświadczenia akceleratora funkcjonującego już z powodzeniem w Żorach. Tam też SRK dało pokopalniane tereny miastu, a te postarało się o ich nowe wykorzystanie. Nasz KSENON ma być kompleksem czterech hal wraz zagospodarowanym terenem. Każdy z tych obiektów tworzą modularne mini hale przemysłowe z kompletną częścią o charakterze pozaprzemysłowym.

– Żeby powstał akcelerator w Bytomiu, niezbędna jest nasza ścisła współpraca z władzami miasta w wielu obszarach. Po pierwsze: zapewnienie przez miasto Bytom niezbędnej infrastruktury technicznej dla uruchomienia aktywności gospodarczej w tym obszarze – wyjaśnia Rafał Żelazny, prezes zarządu KSSE.

– Po drugie konieczna jest identyfikacja potencjalnych specjalizacji, na które samorząd Bytomia chce postawić szczególny nacisk w kontekście realizacji tego projektu. I po trzecie, konieczne jest także wypracowanie z miastem odpowiedniego modelu biznesowego umożliwiającego osiągnięcie rentowności projektu akceleratora biznesowego. Poza tym nasza spółka musi uzyskać niezbędne zgody korporacyjne, aby móc podjąć stosowne działania w tym projekcie. ■

MIASTO

# 19 mln euro

tyle wynosi szacunkowa wartość projektu bytomskiej inwestycji.

Te pokaźne środki pochodzą z funduszy unijnych.



Diżurni bytomskiej komendy wyczuli od 35-latk alkoholi

BYTOM

## Pijany przyjechał zgłosić kradzież

Chciał zgłosić kradzież telefonu, ale diżurni policji wyczuli od niego alkoholu. Okazało się, że 35-letni bytomianin, który przyjechał na komendę na rowerze miał prawie 1,5 promila alkoholu w organizmie.

Efekt? Na mężczyznę nałożono mandat w wysokości 2 500 zł, a zawiadomienie o kradzieży mógł zgłosić dopiero wówczas, gdy wytrzeźwiał. Chociaż najpierw próbował się tłumaczyć.

– Mężczyzna oświadczył, że wypił jedno piwo i przybył do komendy, prowadząc rower. Jednak diżurni z doświadczeniem sprawdzili monitoring, na którym widać jak przyjeżdża do nich na rowerze. Postawiony przed faktem dokonanym, przyznał się. W organizmie miał prawie półtora promila alkoholu – mówi sierż. sztab. Paulina Gniotko, rzeczniczka prasowa bytomskiej policji.

Z zapisu monitoringu jasno wynikało też, że 35-latek jechał do komendy zygżakiem i co jakiś czas przewracał się na ulicy. Z tego też powodu stracił też telefon – jak przyznał wypadł mu z kieszeni na ul. Piłsudskiego, a o jego utracie zorientował się dopiero w domu. Próby odnalezienia zguby jednak nie przyniosły efektu, więc zdecydował się niezwłocznie i po pijanemu zgłosić kradzież. **MP**

# SHARK

## — TOP TEAM —

Bytom

## Jak trenować to z najlepszymi!

Zapraszamy wszystkich chcących rozpocząć swoją przygodę ze sportami walki do naszego klubu **ul. Składowa 2 w Bytomiu.**

Więcej informacji na naszym facebooku **Shark Top Team Bytom** lub pod numerem tel. **516 177 333**

**MMA • Boks • K1 • Bjj • Zapasy**

**PETRALANA**  
 fundacja


### Działamy na rzecz bytomian

Wspieramy młodych sportowców oraz lokalne inicjatywy, a także osoby w trudnej sytuacji życiowej i zdrowotnej. Zostań naszym wolontariuszem klub darczyńcą i pomagaj z nami.

Numer konta Fundacji PETRALANA w PKO Banku Polskim S.A.:  
**25 1020 2313 0000 3802 0531 2709**

[www.fundacijapetralana.eu](http://www.fundacijapetralana.eu)

[fundacijapetralana](https://www.facebook.com/fundacijapetralana)

[fundacja\\_petralana](https://www.instagram.com/fundacja_petralana)
**RABAT® TAXI**

**513077077**
**32 280 77 77**

Jeździmy na terenie Bytomia,  
 Radzionkowa, Piekar Śląskich  
 oraz już za chwilę także  
 w Tarnowskich Górach  
 Bez stref i Taryf nocnych.



**WEJDŹ NA**  
**WWW.TAXIRABAT.PL**  
**I POBIERZ APLIKACJĘ**

**ZAUFANIE TO PODSTAWA**
**#TAXIRABAT #SZYBKIPODJAZD**

**PRACA CZEKA NA CIEBIE!**  
**ZOSTAŃ KIEROWCĄ**  
**TAXI RABAT**  
**ZADZWOŃ: +48 696 080 480**

# Zlikwidowali nielegalną krajalnię tytoniu

**BYTOM.** 10 TON SUSZU TYTONIOWEGO I KRAJANKI, A TAKŻE PONAD 1000 OPAKOWAŃ NA PAPIEROSY ODKRYLI W WYNAJĘTEJ HALI I GARAŻACH FUNKCJONARIUSZE CENTRALNEGO BIURA ŚLEDZCZEGO POLICJI, KRAJOWEJ ADMINISTRACJI I STRAŻY GRANICZNEJ.

Marcin Pawlenka

**P**rzy okazji zatrzymane zostały też dwie osoby zaangażowane w produkcję nielegalnych papierosów. - W trakcie przeszukania kilku nieruchomości, w tym wynajętej hali produkcyjnej w Bytomiu oraz dwóch garaży, funkcjonariusze zabezpieczyli maszyny i urządzenia służące do rozdrabniania liści tytoniu oraz do produkcji papierosów. Przejęli również prawie 10 ton suszu tytoniowego i krajanki tytoniowej, ponad tysiąc opakowań na papierosy, gilzy różnych marek, a także 200 kg tytoniowych odpadów poprodukcyjnych. O skali przedsięwzięcia może świadczyć fakt, że czynności w sprawie trwały trzy dni – mówi sierż. sztab. Paulina Gniatko, rzeczniczka prasowa bytomskiej policji.

Według śledczych, taka masowa produkcja mogła narazić Skarb Państwa na straty nawet wysokości 6,5 mln zł. Tytoniowy proceder, w który zaangażowane były dwie osoby z woj. śląskiego mógł mieć miejsce od co najmniej kilku miesięcy. Przewinny muszą się teraz liczyć z poważnymi konsekwencjami. ■



Straty, na które mógł zostać narażony Skarb Państwa oszacowano na 6,5 mln zł

BYTOM

## Po pijanemu wiózł dziecko i z narkotykami uciekał przed drogówką

To był brawurowy policyjny pościg za kierowcą bmw, którego mundurowi z bytomskiej drogówki próbowali zatrzymać do kontroli w ramach akcji „Bezpieczne wakacje.” Okazało się, że mężczyzna popełnił wiele przestępstw.

- Gdy jeden z mundurowych w pewnym momencie namierzył osobowe bmw, którego kierujący przekroczył dozwoloną prędkość, postanowił zatrzymać je do kontroli. Mężczyzna siedzący za kierownicą nie miał jednak ochoty na rozmowę z policjantami. Jego pojazd najpierw zwolnił, po czym jednak gwałtownie przyspieszył, mijając stojącego na jezdni sierżanta – opowiada sierż. sztab. Paulina Gniatko, rzeczniczka prasowa

bytomskiej policji, która była na miejscu dramatycznie wyglądającego zdarzenia i nagrała materiał wideo.

Reakcja policjantów drogówki była natychmiastowa. Ruszyli w pościg za kierowcą bmw. Ten jednak nie dawał za wygraną, pełniając wiele wykroczeń na drodze, które stwarzały poważne zagrożenie dla pieszych i innych kierowców. - Niebezpieczne wyprzedzanie w miejscach, w których było to zabronione, czy wyprzedzanie kilku pojazdów ze znaczną prędkością powodowało, że kierowcy musieli gwałtownie hamować i zjeżdżać na pobocze – potwierdza sierż. sztab. Paulina Gniatko.

### Z narkotykami, bez przeglądu i OC

35-letniego kierowcę policjanci zatrzymali po długim i niebezpiecznym pościgu dopiero na Alei Jana Nowaka Jeziorańskiego. Jak się okazało w bmw byli też inni pasażerowie, w tym 8-let-

nie dziecko! - Mundurowi szybko ustalili, że mężczyzna nie posiadał uprawnień do kierowania pojazdami.

Miał za to przy sobie coś innego... Podczas zatrzymania 35 latek-usiłował wyrzucić swoją torbę. Po sprawdzeniu jej zawartości policjanci znaleźli w niej narkotyki. Badanie kierowcy narkotesterem dało wynik pozytywny – dodaje rzeczniczka bytomskiej policji.

### Grzywna i więzienie

Poza tym zatrzymane auto nie miało wymaganego przepisami aktualnego przeglądu technicznego, ani opłaconego ubezpieczenia OC. Zostało zatem zholowane na policyjny parking. Teraz 35-latkowi grozi wysoka grzywna i surowa kara więzienia. - Za kierowanie pod wpływem środka odurzającego grozi mu do 2, posiadanie narkotyków do 3, a niezatrzymanie do kontroli drogowej do 5 lat więzienia. O wymiarze kary ostatecznie zdecyduje sąd – kończy Paulina Gniatko. **MP**

# Do klatki wchodzi zawsze, żeby urwać głowę

**BYTOM.** JUŻ 20 LIPCA W SPORT ARENIE ŁÓDŹ, 26 LETNI BYTOMIANIN **DENIS FLINSTON GÓRNIAK** ZADEBIUTUJE W KSW W STARCIU Z MARKIEM SAMOCIUKIEM. KONTRAKT Z NAJWIĘKSZĄ W KRAJU FEDERACJĄ MMA, UTALENTOWANY WYCHOWANIEK FIGHT CLUB BYTOM, KTÓRY TRENUJE W SHARK TOP TEAM BYTOM, PODPISAŁ NA POCZĄTKU MAJA. WARUNEK BYŁ JEDNAK JEDEN - MUSIAŁ ZRZUCIĆ Z WAGI. TERAZ FLINSTON MA SZANSĘ ZOSTAĆ GWIAZDĄ W WADZE KRÓLEWSKIEJ. DOTYCHCZAS POKAZAŁ, ŻE NIEMAL NIE MA SOBIE RÓWNYCH WYGRYWAJĄC JAKO AMATOR 41 WALK (JEDNA PRZEGRANA), A JAKO ZAWODOWIEC 6 (JEDNA PRZEGRANA), Z CZEGO 4 STARCIA ZAKOŃCZYŁ NOKAUTEM. O TYM JAK WYGLĄDAJĄ PRZYGOTOWANIA DO POJEDYŃKU W ŁODZI, A TAKŻE DLACZEGO WARTO SPRÓBOWAĆ BURGERA FLINSTONA MÓWI DENIS GÓRNIAK.

**Już za niecałe dwa tygodnie starcie z Samociukiem. Jak wyglądają przygotowania do tego pojedynku i jakie jest przed nim nastawienie?**

Jak widać humor dopisuje. Tak naprawdę jest to już końcówka przygotowań. Został ostatni tydzień ciężkich treningów, potem wchodzę na luz, na szybkość no i będzie można zobaczyć efekty tej roboty 20 lipca.

**Mówi się o Samociuku, że jest czarnym koniem kategorii ciężkiej. Czy to przemawia do wyobraźni Flinstona?**

Zbyttnio się nim nie przejmuję. Zawodnik jak zawodnik. Już w tym sporcie siedzę 21 lat. Mam za sobą ponad setkę walk w różnych dyscyplinach, także trudno jest mnie przestraszyć. Po prostu wchodzę i robię swoją robotę. Jeden wygra, drugi przegra i tak to będzie wyglądać.

**Czyli po raz kolejny Flinston wygra przed czasem nokautując przeciwnika w niecałą minutę?**

No ja wchodzę zawsze, żeby urwać głowę. Każdy kto ze mną wychodzi walczyć musi być nastawiony na to, że przed walką możemy być kolegami ale przez wszystkie rundy podczas starcia jesteśmy chwilowo wrogami. A po walce możemy znowu wypić sobie jakąś colę, czy bezalkoholowego drinka strzelić.



JOANNA WYSOCKA

**Wróćmy jeszcze do tego jak doszło do podpisania kontraktu z KSW. Warunkiem było zrzuć „nadprogramowych” kilogramów. Była to dżentelmeńska umowa, z której federacja się wywiązała. Jak udało się osiągnąć wagę królewską - 120 kg i jaki wyrzecz to wymagało?**

Ważylem 181 kg. Miałem operację barku, nie trenowałem no i tak się zapuściłem. Potem jednak się zmotywowałem i zbijałem systematycznie wagę, aż dobiłem do 140 kg. 135 kg miałem jak padł ten challenge z Wojsławem Rysiewskim (dyrektor sportowy KSW red.), że jak zejść z wagi do 120 kg, to zostanie podpisany ze mną kontrakt. Podkreśliłem



*Wspiera mnie m.in. Koksownia Bytom, Ósma Bila, Frelka z Rondelka czy Restauracja W Lufcie.*

śrubkę i aktualnie dzisiaj mam niecałe 121 kg, także już mam limit wypełniony. Zostało jeszcze kilkanaście dni do gali, nie muszę się męczyć, dobrze się czuję, jestem w pełni sił.

**Rozumiem, że na razie nie można sobie pozwolić na zajądanie się Burgerami Flinstona, żeby utrzymać dotychczasową formę, a tak poza tym jak powstał Burger Flinstona i dlaczego warto go skosztować?**

Nawiązałem współpracę z Restauracją Ósma Bila w Stroszku. Stworzyliśmy razem Burgera Flinstona. Powiedziałem, co bym chciał, żeby w tym burgerze się znajdowało i trzeba przyznać, że każdy kto tam był i jadł chwalił go sobie. Tylko w ciągu dwóch dni poszło 200 burgerów. Nadal dużo ich schodzi. Po walce, 20 lipca sam znowu tam wpadnę i dwa na raz wciągnę. Na razie nie mogę sobie na to pozwolić. Cały czas jestem na cateringu, który dostarcza mi Frelka z Rondelka. Muszę utrzymywać poziom kalorii, żeby nie spuchnąć. Tak jak mówiłem, kilkanaście dni do walki

zostało, a ja mam taki efekt jojo, że trzy, cztery kilo więcej to u mnie jest moment.

**Czy debiutanta w KSW wspierają firmy z naszego miasta?**

Jak Bytom się dowiedział, że Flinston jest w KSW, to ludzie oszaleli, chyba dlatego, że mało kto z naszego miasta może sobie pozwolić, żeby dla tak dużej federacji występować. Odezwały się do mnie firmy chętne do współpracy, chociaż niektóre już wcześniej współpracowały, ale teraz jeszcze bardziej się angażują. Wspiera mnie, jak już wspomniałem m.in. Koksownia Bytom, Ósma Bila, Frelka z Rondelka czy restauracja W Lufcie. Jest wielu ludzi, którzy mi pomagają i chcę, żeby ten Bytom był wypromowany na cały świat. Będę reprezentował dumnie nasze miasto.

**Podsumowując, czego się możemy spodziewać 20 lipca w Łodzi?**

Że odpalę moje żelazne pięści.

Rozmawiał: Marcin Pawlenka

## SZOMBIERKI

# Zatrzymano sprawców włamania do kościoła

Po trwającym dwa miesiące śledztwie zatrzymano trzech świętokradców, którzy włamali się do kościoła Najświętszego Serca Pana Jezusa i skradli monitor do wyświetlania tekstów pieśni, splądrowali tabernakulum, a także sprofanowali Przenajświętszy Sakrament. Udało się odzyskać skradzione przedmioty. Przy jednym ze sprawców policjanci znaleźli też narkotyki.

Przypomnijmy, do włamania na teren szombierskiego kościoła doszło w nocy z 29 na 30 kwietnia. Świętokradcy nie tylko ograbili świątynię, ale też dopuścili się profanacji rozrzucając przed kościołem hostię. Próbowali też sforsować przymocowaną do ściany skarbonkę. Od tego czasu bytomscy policjanci zbierali dowody i prowadzili szeroko zakrojone śledztwo.

- Skierowana na miejsce grupa dochodzeniowo-śledcza, przeprowadziła oględziny, zabezpieczając ślady. Śledczy ustalili, że sprawcy skradli



Wszystkie skradzione relikwie i przedmioty z kościoła Najświętszego Serca Pana Jezusa udało się odzyskać

naczynia i księgę liturgiczną, relikwiarz oraz monitor - wylicza sierż. sztab. Paulina Gnietko, rzeczniczka prasowa Komendy Miejskiej Policji w Bytomiu.

**Narkotyki wśród skradzionych relikwii**

Analiza śladów oraz dowodów, które zabezpieczono po włamaniu w końcu doprowadziła mundurowych do sprawców. W mieszkaniu jednego z nich znaleziono skradzione w kościele relikwie, a także monitor. Ten ostatni przedmiot był zawieszony wysoko i złodzieje, żeby go ukraść wdrapali się po niego po drabinie przechowywanej w zakrystii. Z kościoła wyniesiony został też relikwiarz św. Faustyny. Na szczęście wszystko co skradziono udało się odzyskać. To jednak nie jedyne przestępstwa, które jeden z zatrzymanych złodziei miał na sumieniu. - W mieszkaniu 35 letniego podejrzanego, stróża prawa odkryli

natomiast narkotyki w postaci amfetaminy i marihuany - dodaje sierż. sztab. Gnietko.

**Modlili się za świętokradców**

Wszystkim trzem świętokradcom zostały już postawione zarzuty. 35 latek trafił do aresztu, ponieważ miał już na sumieniu zaległy wyrok. Z kolei dwóch pozostałych złodziei (36 i 40 latka) objęto dozorem policyjnym. Całej trójce grozi nawet do 10 lat odsiadki.

Bulwersującym włamaniem do kościoła NSPJ w Szombierkach żyła przez ostatnie dwa miesiące lokalna społeczność i parafianie. Niezależnie od tego, jeden z kapłanów szombierskiej parafii prosił wiernych o modlitwę za świętokradców. Odprawiono też nabożeństwo ekspiacyjne, w którym wziął udział biskup i jego intencją było wynagrodzenie za ciężki grzech. **MP**

## A teraz coś z zupełnie innej beczki



Niektórzy bytomscy radni są na urloпах i obficie dzielą się wrażeniami z nich na Facebooku. Maciej Gajos wybrał się do Kołobrzegu i tam naszył go takie oto refleksje: „Zakaz dokarmiania niedźwiedzia rybkami. Mewy to \*\*\*dy. No i fajnie jest, fajne miasto, fajni ludzie”. Gajos jest z Koalicji Obywatelskiej, więc wstawianie gwiazdek w miejsce liter nie dziwi, ale co on ma do mew? I co państwa zdaniem powinno być w miejscu tych trzech gwiazdek? Bo przecież nie PiS. Chyba.

Z kolei Andrzej Wężyk z Trzeciej Drogi bawi w Hiszpanii. Nie narzeka ma mewy, ani na inne zwierzęta, ale za to dzieli się błyskotliwą obserwacją, z którą nie sposób się nie zgodzić: „Piwko na wakacjach smakuje najlepiej”. My od siebie dodamy, że w rozgrzanym mieście też jakoś daje się je wypić. Ale rzeczywiście, trzeba się namęczyć.

Inny rajca TD, Witold Krieser jeszcze nie na urlopie, bo ciężko pracuje na miejscu. Właśnie przy ul. Moniuszki otworzył swoje biuro do kontaktów z elektoratem. „Kolejne tematy są w toku. Także dzieje się i pamiętajmy - wszystko: problemy i sprawy są do rozwiązania. Będę Was informowała na bieżąco” - pisze na swoim FB Krieser, a my podejrzewamy, że o jednej bardzo ważnej zmianie w swoim życiu jednak nas nie poinformował(a).

A tak w ogóle, to czekamy na wakacyjne wpisy pozostałych radnych. Normalnie zaapelowalibyśmy, do nich żeby przed pisanie nie pili zbyt dużo, a po napisaniu przeczytali kilka razy, co napisali lub dali to komuś do skonsultowania, ale nie zrobimy tego. Zależy nam bowiem na materiale do tej rubryki.

No i wyszło, że się nie znamy. Przed tygodniem dziwiliśmy się, czemu zamiast napisać, że ktoś do wody narob... to znacząco zanieczyścił wodę na bytomskiej pływalni odkrytej media informowały, iż doszło tam do „incydentu kałowego”. Poczono nas, że to sformułowanie z języka prawniczego. Dziennikarz całe życie się uczy i dalej mało wie. **TON**

# Zeskanuj kod, by odkryć tajemnice miasta

**GROSSFELD.** NIE TRZEBA WYNAJMOWAĆ LUB KUPOWAĆ PRZEWODNIKA, BY ZWIEDZAĆ BYTOM I ZDOBYWAĆ WIEDZĘ O JEGO BOGATEJ PRZESZŁOŚCI. TERAZ WYSTARCZY ODSZUKAĆ TABLICZKĘ UMIESZCZONĄ NA STARYM BUDYNKU, ZA POMOCĄ SMARTFONA ZESKANOWAĆ Z NIEJ KOD QR, A URZĄDZENIE WYŚWIELI INTERESUJĄCE NAS INFORMACJE.

Tomasz Nowak

Jest to możliwe dzięki kapitałnemu, współfinansowanemu ze środków miasta projektowi edukacyjnemu „Poznaj Bytom” autorstwa historyka Dariusza Pietruchy. Przedstawiać go nikomu nie trzeba, bo już wiele razy dał się poznać jako miłośnik i piewca dziejów naszego miasta. Pietrucha jest między innymi prezesem Stowarzyszenia na Rzecz Zabytków Fortyfikacji Pro Fortalicium, a także jednym z organizatorów corocznego wielkiego widowiska, czyli rekonstrukcji krwawego wkroczenia Sowietów do Miechowic. Poza tym prowadzi popularną, pełną ciekawostek stronę internetową „Poznajmy Bytom”.

– Dla mnie Bytom jest niesamowitym źródłem inspiracji i motorem mojego życia. Staram się go dokładnie poznać, zgłębić jego tajemnice, by móc je przekazać innym, aby nadal żyły, zaciekały i zadziwiałały. Projekt „Poznaj Bytom” został stworzony, aby każdy mieszkaniec, każdy zaciekawiony historią miasta mógł je dobrze poznać i zrozumieć – mówi Pietrucha. – Realizację projektu, współfinansowanego przez gminę Bytom, rozpocząłem od Grossfeldu, mojej ukochanej dzielnicy. Potem przyjdzie czas na kolejną część miasta.



Tabliczka na willi nadburmistrza Georga Brüninga

## 31 tabliczek na początek

Historyk sam opracował treść tabliczek, którą odczytamy po zeskanowaniu kodu QR. On też wskazał pierwsze, mające ciekawą przeszłość i sporo mówiące o dziejach Bytomia budynki. To willa nadburmistrza Georga Brüninga przy alei Legionów, Dom

Żałoby „Walicki” przy Piekarskiej, kościół pw. Podwyższenia Krzyża, dawny konwikt biskupi, szczytliny przeciwlotnicze, a także budynki przy ul. Woźniaka, Akacjowej i Axentowicza. Ten rejon to właśnie dzielnica nazywana kiedyś Grossfeld, w odróżnieniu od Kleinfeldu, którego większość bytomian nazywa Knajfeldem.

W sumie na początek Pietrucha przygotował treść na 31 tabliczek. Sukcesywnie będą one montowane. Do wszystkich dołączono kod QR, po wczytaniu którego na smartfonach pojawiają się m.in. najważniejsze informacje dotyczące wskazanego obiektu, jego dziejów, architektów, czy dawnych siedzib instytucji. Do tego dochodzą obecne i archiwalne zdjęcia. poznawanie miasta w ten sposób jest niesamowite, a co ważne można to robić o dowolnie wybranej porze i w dowolnym tempie.

## Bedzie książka o Grossfeldzie

– Montaż wszystkich tabliczek realizują osobiście w porozumieniu z właścicielami lub zarządcami obiektów. Każda z nich jest umieszczona w widocznym dla mieszkańca oraz turysty miejscu, dzięki czemu łatwo ją dostrzec, a tym samym poznać ciekawą historię tych miejsc – mówi Dariusz Pietrucha. Przymierz się on do wydania książki o swoim ulubionym Grossfeldzie. Po niej będą kolejne.

Projekt „Poznaj Bytom” realizowany przez Stowarzyszenie na Rzecz Zabytków Fortyfikacji Pro Fortalicium otrzymał dofinansowanie w ramach konkursu ofert w dziedzinie turystyki i krajoznawstwa w 2024 roku w kwocie 14 tys. zł. ■

## ŚRÓDMIEŚCIE

# Posiedź i poleż sobie na Rynku

Podobnie jak przed rokiem na bytomskim Rynku pojawiły się meble, na których możemy sobie wygodnie posiedzieć i poleżeć. Po prostu odpocząć i zrelaksować się.

Za ich rozkładanie i montowanie pod koniec zeszłego tygodnia z animuszem zabrała się ekipa pracowników Miejskiego Zarządu Dróg i Mostów. Od razu wzbudziła tym zainteresowanie bytomian, bo też i meble zeszłego lata cieszyły się wśród nich ogromną popularnością i były stale oblegane. Szczególnie zaś upodobali je sobie najmłodsi mieszkańcy.

Tym razem miejsc do wypoczynku - i to w jakże pożądanym podczas upałów, a gwarantowanym przez parasole i zieleń - cieniu będzie nieco



Bytomianie siadają, a odpocznij sobie

więcej. Do dyspozycji mamy między innymi wygodne siedziska, huśtawki, a także leżaki. Do tego dochodzą jes-

cze stoliki z szachownicami, ale kto chce zagrać, ten figury i pionki musi przynieść sam. Poza tym do już stoją-

cych na Rynku ławek dołączono stelaże oraz kratki na pnącza. Nie brakuje poza tym donic z różnego rodzaju efektowną roślinnością.

Prezentuje się to wszystko całkiem dobrze, a pamiętajmy, że meble wykonano z przetworzonych tekstyliów, opakowań foliowych i metalu pochodzących z recyklingu. Meble modułowe dla ochrony przed deszczem i słońcem zostały zakonserwowane, podobnie jak donice, w których ekipy zieleniarskie MZDiM nasadziły zieleń.

Pierwsze opinie mieszkańców na temat takiego zagospodarowania Rynku były jak najbardziej pozytywne. – Meble, na których można by nieco sobie odpocząć, a nawet poleżeć, to świetne rozwiązanie. Każdemu przyda się chwila takiego relaksu, zwłaszcza jak słońce mocno grzeje – mówiła nam mieszkająca w Śródmieściu Joanna Koszkowska. **IZO**

# Taniec, fiołki i... zupa pomidorowa

„HENRYK KOWIŃSKI. HISTORIA TAŃCEM PISANA” - TAKI TYTUŁ NOSI OBSZERNA I WSZECHSTRONNA MONOGRAFIA ŻYCIA I TWÓRCZOŚCI HENRYKA KONWIŃSKIEGO. JEJ AUTORKĄ JEST MIESZKAJĄCA W BYTOMIU DZIENNIKARKA I NAUCZYCIELKA AKADEMICKA MAGDALENA MIKRUT-MAJERANEK.

Marcin Hataś

**K**oniec czerwca, apogeum upałów. Na dworcu kolejowym w Katowicach spotykam Henryka Konwińskiego. W listopadzie będzie obchodził 88. urodziny. - Widzę, że mistrz w świetnej kondycji - mówię. - Właśnie wracam z Warszawy - odpowiada Konwiński, z uśmiechem jakby chodziło o krótki spacer do parku.

## Od budowy dróg do baletu

W maju minęły dwa lata od chwili nadania Konwińskiemu tytułu Honorowego Obywatela Bytomia. Jego życie i twórczość możemy dokładnie poznać za sprawą wydanej w zeszłym roku książki zatytułowanej „Henryk Konwiński. Historia tańcem pisana”. Jej autorka Magdalena Mikrut-Majeranek zastosowała tzw. metodę historii mówionej oraz metodę wywiadów. Dlatego w książce zamieściła także 20 rozmów z ludźmi, którzy z Henrykiem Konwińskim pracowali i współpracowali. Wśród wypytywanych przez nią osób są także bytomianie: Tadeusz Serafin, Aleksandra Kozimała, Grzegorz Pajdzik, Kazimierz Cieśla i Lucyna Popławska.

Konwiński urodził się w 1936 roku, jego najmłodsze dzieciństwo przypadło więc na lata wojny. A droga do wymarzonego baletu nie była łatwa - i to bynajmniej nie ze względu na wojnę. Po jej zakończeniu, ojciec Henryka, sam z zawodu budowlanier, kazał synowi uczyć się w technikum drogowym, żeby ten zyskał konkretny fach. Zaraz po ukończeniu technikum 18-letni Henryk otrzymał nakaz pracy w Przedsiębiorstwie Robót Drogowych w Kościerzynie. Ale jeszcze w technikum... wagarował i potajemnie uczęszczał na zajęcia Ogniska Baletowego prowadzonego w Poznaniu przez przedwojenną primabalerinę Olę Sławską-Lipczyńską.

## 300 spektakli

Miał szczęście. W Kościerzynie działał Zespół Pieśni i Tańca Ziemi Kaszubskiej, do którego natychmiast dołączył. Po roku wrócił do Poznania i został przyjęty do zespołu baletowego tamtejszej Opery. Jeszcze tylko trzy miesiące w wojsku, skąd



Autorka książki z jej bohaterem - maestro Henrykiem Konwińskim

„ewakuował się”, symulując chorobę serca. Potem zdał eksternistycznie egzamin baletowy w Poznaniu. Dziś Konwiński jest „wzorcem z Sevres” polskiego baletu. Najpierw jako tancerz, potem jako choreograf i reżyser, „Henryk Konwiński w swoim dorobku choreograficznym ma niemal wszystkie pozycje baletu klasycznego - pisze Mikrut-Majeranek. - Zatańczył wszystkie role baletowe, które przeznaczone są dla tancerzy typu *demi character*, a jako choreograf lub reżyser zrealizował 300 spektakli”.

Do Bytomia przyjechał po 15 latach pracy w Poznaniu, w 1973 roku, na zaproszenie ówczesnego dyrektora Opery Śląskiej Napoleona Siessa. To były inne czasy. - Zespół baletowy był wtedy gigantyczny, liczył 60 osób, a dziś mamy zaledwie 28 tancerzy - wspomina Konwiński. Jego pierwszą realizacją w naszym mieście była Noc Walpurgii w „Fauście” Gounoda.

W swojej książce Magdalena Mikrut-Majeranek omawia dorobek Henryka Konwińskiego, przytacza najważniejsze opinie recenzentów. Ale znajduje też miejsce, aby pokazać mistrza od strony prywatnej. - Uwielbiam żółte róże, ale nie tylko. Lubię też fiołki. One są trudne, ponieważ nie lubią ciepła - zwierza się Konwiński. A w innym miejscu, na inny temat: - Lubię jeść zupę pomidorową, którą w dodatku sam potrafię zrobić. Kocham tzw. zupy spon-taniczne, do których można wrzucić po prostu wszystko.

## W oczach innych

Ważnym dopełnieniem portretu Henryka Konwińskiego są rozmowy o Henryku Konwińskim z ludźmi, którzy go znają i któ-

MAGDALENA MIKRUT-MAJERANEK



HENRYK  
KONWIŃSKI  
HISTORIA TAŃCEM PISANA  
TS

ARC

rzy z nim pracowali. Robert Talarczyk, dzisiaj dyrektor Teatru Śląskiego w Katowicach, przypomina, że Henryk Konwiński to nie tylko spektakle baletowe i operowe, ale także musicalowe. To przecież Konwiński współtworzył największe, kultowe spektakle Teatru Rozrywki w Chorzowie w złotych latach tej sceny: „Cabaret”, „Evitę”, „Skrzypka na dachu” albo „Dyzmę”.

Talarczyk przytacza m.in. pyszną anegdotę: Heniu, za co go bardzo szanuję, jest cudownym, taktownym człowiekiem i nawet jeżeli ktoś był beznadziejny pod względem ruchowym, to potrafił komuś bardzo taktownie powiedzieć, że może niekoniecznie powinien stać w pierwszym rzędzie. Ja tak miałem w „Dyzmie”, kiedy grałem Krzepickiego. Stałem w pierwszym rzędzie i pewnego dnia Henio złapał mnie delikatnie za rękę i powiedział: „Gdyby pan zechciał stanąć w innym miejscu, będzie pan tam świetnie wyglądać”. Miejsce wskazał ręką i tak mnie delikatnie przesunął. ■

BYTOM, PRETTIN-ANNABURG.

## Młodzi wędkarze triumfowali w Niemczech

200 młodych i sporo już potrafiących wędkarzy z Polski i Niemiec rywalizowało na Spartakiadzie dla dzieci i młodzieży zorganizowanej w niemieckiej miejscowości Prettin-Annaburg.

Pośród pięciu reprezentantów okręgu katowickiego, którzy przyjechali na zaproszenie Landesanglerverband Sachsen-Anhalt e.V., drugie miejsce w zawodach rzutowych zajął Kacper Kalus z bytomskiego Koła Polskiego Związku Wędkarskiego nr 3.

Spartakiada za Odrą odbywała się w dniach 21-24 czerwca. Pięciosobowa reprezentacja Okręgu PZW w Katowicach, która przyjechała na zawody z dwoma opiekunami, nie stanowiła konkurencji dla niemieckich



12 letni Kacper Kalus (w środku) zajął II miejsce na spartakiadzie wędkarskiej w Prettin-Annaburg

wędkarzy w rywalizacji parami. Z kolei w łowieniu dużej ryby naszym poszło już zdecydowanie lepiej. W konkurencji łowieniu lina zdecydowanie zwyciężył Kacper Dziura z Siemianowic Śląskich, który złowił mający aż 52 cm okaz.

W bardzo widowiskowych zawodach rzutowych nocnych do tarczy Arenberg drugie miejsce zajął 12 letni bytomianin - Kacper Kalus z Koła PZW nr 3. - Jest to jeden z naszych czołowych zawodników, wychowanek Młodzieżowej Szkołki Wędkarskiej, który zajmuje najwyższe miejsca w zawodach wędkarskich. W ostatnim konkursie młodych talentów wykręcił 2 miejsce. W zeszłym roku starto-

wał też z listy rezerwowej w ogólnopolskiej olimpiadzie - mówi Tomasz Mączkowski, opiekun młodzieży w bytomskim Kole PZW nr 3.

Warto wspomnieć, że to nie jedyny tak utalentowany i bardzo dobrze rokujący młody wędkarz z naszego miasta. W tegorocznej Ogólnopolskiej Olimpiadzie w Sportach Wędkarskich, która odbywała się w połowie czerwca w Bielsku Białej, czwarte miejsce w kategorii U-14 zajął Piotr Mączkowski, który również jest wychowankiem Młodzieżowej Szkołki Wędkarskiej działającej przy bytomskim Kole PZW nr 3. Wielu jej podopiecznych zapowiada się na świetnych wędkarzy. **MP**

# Google poradzi godać. Ale na razie tak niy do końca

JĘZYK ŚLĄSKI WCIAŻ W ZDECYDOWANYM NATARCIU. OTO WŁAŚNIE INTERNETOWY TŁUMACZ GOOGLE WPROWADZIŁ GO DO SWOJEJ OFERTY. SPRAWDZILIŚMY, JAK TO DZIAŁA, JAKIEJ JAKOŚCI SĄ PRZEKŁADY I OKAZAŁO SIĘ, ŻE NIE JEST ZBYT DOBRZE. ALE TO MA SIĘ SZYBKO ZMIENIĆ NA LEPSZE.



Tomasz Nowak

**T**ranslator firmy Google cieszy się ogromną popularnością i jest każdego dnia wykorzystywany przez wiele osób z całego świata. Zasada jego działania jest prosta. Wchodzimy na odpowiednią stronę i do tabelki wpisujemy tekst, który chcemy przetłumaczyć, zaznaczając, o jakie języki nam chodzi. Tłumacz przekłada na bieżąco, kiedy wpisujemy kolejne wyrazy.

Trzeba przyznać, że nie jest to rozwiązanie do końca idealne. Niezależnie od doboru języka Google czasem ma problemy z poprawnym wykonaniem zadania,

a czasem przekręci jakieś słowo lub wykrzywi jego znaczenie. Nie poradzi sobie też z idiomami. Oficjalnych pism lepiej w ten sposób nie tłumaczyć, nie jest też absolutnie translator internetowy tłumaczem przysięgłym, ale bez wątpienia odszyfrujemy większość tego, co chcieliśmy przełożyć, a jeśli znamy język, to resztę dopowiemy sobie sami.

## Sam będzie się uczył

Ostatnio Google rozszerzył swoją i tak już ogromną ofertę o język śląski. Sprawdziłem, jak sobie radzi. Wynik tego testu mają państwo załączony do tekstu. Od lewej jest tekst po śląsku - opowieść o pewnej

krawcowej z Bytomia, która szukała szpilki - w środku jego wersja polska według tłumacza, a po prawej mój przekład. Jak widać Google nie do końca zrozumiał, co było napisane, zaciął się na paru wyrazach i wyszło nieco śmiesznie.

Osoby zajmujące się śląskiem też nie mają najlepszego zdania o internetowej nowince, ale uspokajają: im więcej osób z niej skorzysta, tym bardziej Google będzie się uczył i poprawiał. Tak to działa także w przypadku innych języków. Inna sprawa, że ze śląskim może mu pójść o wiele trudniej, bo jak wiele razy wykazano nie radzi sobie z nim tak przemądrzała w innych przypadkach sztuczna inteligencja.

Pewnego razu krawcowej z Bytomia, która szyła kobietom suknie na imprezy, garnitury na bal dla mężczyzn i kalesony dla dzieci spadła na ziemię szpilka. Kobieta bardzo się zdenerwowała, ale co miała robić - niezadowolona schyliła się, kucnęła i zaczęła jej szukać. Nie szło jej jednak zbyt dobrze, bo znalezienie małej szpilki w grubym dywanie nie jest proste. W końcu pomyślała, że założy okulary i dopiero później poszuka. No tak, ale gdzie są te moje okulary? Może na szafce nocnej, może w szafie? Gdzie ja je zostawiłam? A może cały czas mam je w torbie? Dam sobie z nimi spokój. Nie chce mi się dłużej szukać. Mam gdzieś tę szpilkę. W końcu mam ich aż nadto. Zresztą nawet jakbym miała kupić nowe szpilki, to nic takiego. Przecież one grosze kosztują - pomyślała krawcowa. A że było gorąco, to szybko wzięta butelkę i pociągnęła łyk wody mineralnej. I w tym momencie nadepnęła na szpilkę i się nią ukuła. A ponieważ była boso, to krzyknęła.

## Kaszubskiego nie zna

Najważniejsze jest, że mamy kolejną - tym razem ogólnosiową - promocję śląskiego. I przede wszystkim dowód na to, że to oddzielny język, czego swą niedawną decyzją nie chciał zauważyć prezydent RP, Andrzej Duda. Co ciekawe kaszubskiego, który w odróżnieniu od śląskiego został oficjalnie uznany za język regionalny Google wam nie przełoży.

I pamiętajmy, że Google nie był pierwszy. Od dawna w sieci możemy sobie tłumaczyć śląski lub na śląski korzystając z o wiele lepszego i dokładniejszego tłumacza Silling, którego autorem jest mieszkający w Bytomiu Grzegorz Kulik. Ma on na koncie wiele przetłumaczonych na ślą-

ski książek i stoi na czele Rady Języka Śląskiego.

## To tylko maszyna

On sam o swoim translatorze pisze tak: Pozór! Przekłady od tłumacza niy sōm perfekt. Niy zapōminej, że to je ino maszyna, co niy rozumij irōniję, wicowanio, metafor, ani inkszych cych jynzyka, co go dziynnie używōmy. Pamiyntej, żeby dycki przed publikacyjōm przeczytać to, co translator napisoł. A trzeba to rozumieć tak: Uwaga! Przekłady tłumacza nie są perfekcyjne. Nie zapominaj, że to jest tylko maszyna, która nie rozumie ironii, żartów, metafor i innych cech używanego codziennie języka. Pamiętaj, żeby zawsze przed publikacją przeczytać, co translator napisał. ■

SZOMBIERKI

## Mieszkańcy ożywili kino Jutrzenka

To była niesamowita akcja społeczna. Dzięki zaangażowaniu wielu osób do dzielnicy po wielu latach wróciło kino.

W Szombierkach przy ulicy Zabrzeńskiej przez wiele lat działało chętnie odwiedzane przez miłośników filmów kino Jutrzenka. Zamknięto je w lipcu roku 1990, a pomieszczenia przez długi czas stały puste. 6 lat temu część z nich na swój warsztat stolarski wynajął Radosław Wydra. - Zajmuję dawną kasę biletową, poczekalnię, a także toaletę. Reszta starej sali kinowej została wyburzona. Ostała się jedynie ściana z ekranem oraz filary, za którymi kiedyś chowała się kurtyna.

## Przeczekali wybory

Wydra w Jutrzence nigdy nie był (jest na to za młody), ale od kiedy otworzył swój warsztat w kinie, nie przestawał myśleć o tym, by to miejsce na nowo ożywić. -



Kino wróciło do Szombierek dzięki zaangażowaniu wielu osób

Zastanawiałem się, jak tchnąć życie w to miejsce, jak je przywrócić mieszkańcom. W końcu zdecydowałem, że zwrócę się o pomoc do mojej dawnej nauczycielki z Gimnazjum nr 7, a dziś uczącej w szkole muzycznej Barbary Wadowskiej.

Wadowska była wówczas radną i szykowała się do kampanii wyborczej przed następną kadencją. - Uznaliśmy, że poczekamy, aż będzie po wyborach, by nie mieszać sprawy kina z polityką - twierdzi szombierczanin. Wadowska mandat ponownie uzyskała, ale on zapewnia, że gdyby się jej to nie udało, to i tak pchnęłaby sprawę Jutrzenki do przodu. Bo też jej na niej mocno zależało.

## Umówieni na 24 sierpnia

Do roboty wraz z radną zabrało się wiele osób. Każdy miał swoje zadanie i się z niego należycie wywiązał.

- Zaangażowanie ludzi było niesamowite. I dlatego daliśmy radę - tłumaczy Wydra. Jemu i Wadowskiej pomagali Alicja Wydra, Rafał Gudaj, Joanna Czak, Robert Siwczyk, Jacek Wadowski, Antonina Zatorska, Aleksandra Podbucka, Anna Mróz, Milena Brzoza, a także Robert Kotarski.

Pierwszy seans w kinie już za nami. W ostatni piątek czerwca na pod gołym niebem ustawiono palety, leżaki, krzesła i siedziska ocalałe z dawnego kina, a odnowione przez stolarza. Zasiadło na nich 150 osób, każda miała specjalnie przygotowany bilet. Film wyświetlono na pomalowanym na białe ekranie. Był to „Młody Sherlock Holmes”, niemy film z roku 1924. - Udało się nam, ludzie przyszli i byli zadowoleni. Kino wróciło do Szombierek. A ponownie spotykamy się na projekcji 24 sierpnia - mówi Radosław Wydra. **AURE**

# Śmierć pięknych misiów

DZISIAJ TAKA SYTUACJA WYDAJE SIĘ NIE DO POMYSŁENIA. OBROŃCY ZWIERZĄT ROZPĘTALIBY PIEKŁO. JEDNAK W CZASACH PRL OBOWIĄZYWAŁY INNE STANDARDY. DLATEGO BYTOMSKIE NIEDŹWIEDZIE BRUNATNE PO PROSTU ZASTRZELONO.

Marcin Hafaś

**W** naszym Parku Miejskim przez wiele lat istniała kawiarnia o nazwie „Pod Misiami”, która niedawno przeistoczyła się w „Widzimisie”. Najstarsi bytomianie pamiętają jednak, że kiedyś w tym miejscu żyły prawdziwe niedźwiedzie.

Bytomski Park Miejski założono w 1870 roku na terenie dawnej eksploatacji rud manganu. W parku przez pierwsze kilkanaście lat nasadzano starannie wyselekcjonowaną roślinność, wytyczono też szeroką główną aleję nazwaną Promenadą. W rezultacie już u progu XX wieku mówiono, że na Śląsku najpiękniejsze są dwa parki: na Dolnym - Szczytnicki we Wrocławiu, a na Górnym - Miejski w Bytomiu.

Ale bytomianie na tym nie poprzestali. W miejskim parku powstał także ogród zoologiczny. Ufundował go Ignatz Hakuba - jeden z najbogatszych miejscowych kupców, który dorobił się wielkich pieniędzy na handlu piwem. Bytomiovi pozostawił w spadku dwa ufundowane przez siebie obiekty: konny pomnik króla Prus Fryderyka Wielkiego na obecnym pl. Sikorskiego oraz właśnie ogród zoologiczny parku.

## Miejskie ZOO

Kiedy po II wojnie światowej Bytom przypadł Polsce zburzono - co zrozumiałe - pomnik Fryderyka Wielkiego. ZOO, które przetrwało wojnę, postanowiono zachować - ku radości i pożytkowi nowej społeczności miasta. Według informacji udostępnionych przez Archiwum Państwowe w Katowicach w powojennym bytomskim ZOO mieszkało 89 zwierząt, jednak największą atrakcją były niedźwiedzie brunatne.

W 1957 roku utworzono ZOO w Chorzowie (dziś: Śląski Ogród Zoologiczny) i przeniesiono tam zwierzęta z dwóch mniejszych zwierzyńców, działających w Katowicach i Bytomiu właśnie. Bytomianie nie chcieli się jednak pogodzić z utratą ZOO i postanowili zachować chociaż niedźwiedzie. Sięgnijmy znów do informacji z Archiwum Państwowego: w 1957 r. powstał projekt wybiegu tylko dla niedźwiedzi brunatnych autorstwa Zygmunta Klimczewskiego. Jest dokładny opis tego miejsca, zachowały się też rysunki architektoniczne.

W projekcie przewidziano schron konstrukcji ramowej żelbetowej, podpiwniczony z siedmioma klatkami



ZOO w bytomskim parku w czasach niemieckich.



o powierzchni 2,50 x 1,80 m każda, dla 14 do 18 niedźwiedzi oraz jedną klatkę zapasową do przepędzania zwierząt. Na budynku schronu zaprojektowano suchą fosę, aby lepiej pokazać niedźwiedzie na skałach, tle nieba i zieleni parku. Skały wykonano z gruzobetonu, z jednej z nich spływał mały sztuczny wodosпад.

## Dozorca-sadysta

Niestety, żywot zwierząt w bytomskim parku wcale nie był łatwy. W 1963 roku na pierwszej stronie „Życia Bytomskiego” wydrukowano list poruszonego czytelnika, który relacjonował: 29 kwietnia, o godz. 8.25 (rano) przechodziłem ze znajomym obok ogrodu zoologicznego w Bytomiu. Zauważyliśmy jak dozorca ZOO, starszy człowiek, w niemilosierny sposób kopał i maltretował dwoje małych niedźwiedzków. Kiedy zwróciłem mu uwagę, że w ten sposób nie powinien postępować, dozorca odwrócił się i odburknął: „Ja to paskudztwo zabiję. A zresztą, co się wtrąć do nie swoich spraw”.



Warto dodać, że bytomskie ZOO miało już własne niedźwiedzie „przychówki”, rozmnażały się one tam bez przeszkód. Na przykład w kwietniu 1957 roku „Życie Bytomskie” informowało o narodzinach niedźwiedziąt pięcioraczek. Wybieg był przeznaczony jednak dla nie więcej niż 20 zwierząt, dlatego ich ilość musiano redukować. W jaki sposób? Można się tego domyślać, czytając ogłoszenia zamieszczone na łamach naszego tygodnika. W lutym 1959 roku ukazał się anons następującej treści: „Zarząd

Zieleni Miejskiej w Bytomiu posiada do sprzedaży 3 wyprawione skóry z niedźwiedzi. Sprzedaż odbędzie się 10 lutego 1959 roku w budynku ZZM przy ul. Tarnogórskiej 1”.

## Groźny cyrkowiec

Jednak najgorsze nadeszło w 1962 roku. W sierpniu „Życie Bytomskie” zaalarmowało „Bytomskie niedźwiedzie nie mogą zginąć od kul”: „Parę lat temu opinia publiczna w kraju została poruszona faktem zastrzelenia kilku niedźwiedzi w bytomskim ogrodzie zoologicznym. Dowiedzieliśmy się, że i w tym roku czeka podobny los aż czterech misiów. Jednemu z bytomskich myśliwych zaproponowano zastrzelenie czterolatniego misia, który zagraża bezpieczeństwu zwiedzających. Chodzi tu o niedźwiedzia, przekazanego do ogrodu zoologicznego przez jeden z cyrków. Niedźwiedź ten jest tak zrzęzny, że potrafi chodzić po wysokim i ostro zakończonym ogrodzeniu. Wyrok śmierci na niedźwiedzie został wydany również dlatego, że ich utrzymanie kosztuje zbyt drogo, rokrocznie ich przybywa, a żaden cyrk czy ZOO nie chce ich kupować. Wypuszczenie do lasu naraziłoby ludzi na niebezpieczeństwo, gdyż niedźwiedzie wychowane w niewoli nie mogłyby egzystować w lesie i zbliżałyby się do osad ludzkich”.

Latem 1962 roku wyrok śmierci wydany na nieszczęsne zwierzę został chwilowo odroczony, ponieważ odmówił... egzekutor. Myśliwy okazał się bardziej czuły niż decydenci z Zarządu Zieleni Miejskiej. Oświadczył, że odstrzał niedźwiedzi żyjących w niewoli byłby niezgodny z etyką łowiecką. Na niewiele to się zdało, bo znaleziono innego egzekutora, który z zimną krwią zastrzelił cyrkowego misia. Archiwiści odnotowują: „Po tym wydarzeniu na wybiegu zostały już tylko 3 misie. Były pomysły, aby zwierzęta przenieść do specjalnego rezerwatu w Bieszczadach albo w Tatrach, jednak plany te nie zostały zrealizowane. W 1966 r. ostatecznie zlikwidowano wybieg, a reszta zwierząt niestety podzieliła los poprzedników”.

W tym przypadku postąpiono już bardziej pragmatycznie. Trzy ostatnie misie zastrzelono zimą, aby ich skóra miała największą wartość.

Korzystałem m.in. z tekstu „Proszę Państwa, oto miś..., czyli historia niedźwiedzi brunatnych w parku miejskim w Bytomiu” zamieszczonego na stronach Archiwum Państwowego w Katowicach. ■

Zdarzyło się kiedyś w Bytomiu

## 40 lat temu



Na raz pierwszy od prawie stu lat przątkowska spóźniła na Plac Różewicki z pozostawioną chodnikiem.

U zbiegu ul. Gliwickiej i Józefczaka stoi budynek (na parterze - apteka), na którego dachu znajdują się trzy rzeźby. W 1984 roku po raz pierwszy i jedyny w historii zostały one zdemonstrowane celem konserwacji. „Życie Bytomskie” opisało tę operację w tekście zatytułowanym „Niecodzienna wędrówka stuletnich figur”. „Dziwnym trafem ani wojenne zawieruchy, ani liczne tąpnięcia nie zniszczyły figur. Tknał je za to ząb czasu, pokrywając patyną typową dla naszego miasta - grubą warstwą sadzy i pyłów” - czytamy w relacji. Demontażem kierował i później konserwacji dokonał artysta rzeźbiarz Stanisław Pietrusa.

## 50 lat temu

Dzisiaj większość bytomian „kojarzy” Karin Stanek i Ewę Urygę. Ale w Bytomiu mieliśmy jeszcze jedną piosenkarkę - Jolantę Gackę. W 1974 roku na Festiwalu w Opolu wystąpiła ona w koncercie „Mikrofon i ekran”, śpiewając „Arię na dzień dobry i dobranoc”. Jolanta Gacka była jednym z 27 wykonawców i - mimo że debiutowała w tak poważnej imprezie - zdobyła jedno z sześciu wyróżnień.

## 60 lat temu

„Surowe kary dla aferzystów z Teletechnika” - donosiło „Życie Bytomskie” w numerze z 8 lipca 1964 roku: „Afera w Spółdzielni Teletechnik polegała na skupowaniu w różnych zakładach i instytucjach starych central telefonicznych. W spółdzielni centrale te poddawano renowacji, a następnie sprzedawano jako nowe innym instytucjom i zakładom. Całym procederem kierował prezes spółdzielni Ignacy Ziaja, zmarły w czasie śledztwa. Pozostali członkowie gangu odpowiedzialni przed Sądem Wojewódzkim, który na sesji wyjazdowej w Bytomiu ogłosił wyrok”, Oskarżeni zostali skazani na kary od 3,5 do 2,5 roku więzienia. MH

## 300 złotych do wzięcia na zeszyty, przybory szkolne i podręczniki

# Podczas wakacji sięgnij po pieniądze na szkolną wyprawkę

OD 1 LIPCA RODZICE I OPIEKUNOWIE MOGĄ SKŁADAĆ WNIOSKI O WYPŁATĘ WYNOSZĄCEGO 300 ZŁOTYCH ŚWIADCZENIA PRZYSŁUGUJĄCE W RAMACH PROGRAMU „DOBRY START”. KONIECZNE FORMALNOŚCI ZAŁATWIMY PROSTO I SZYBKO DROGĄ ELEKTRONICZNĄ W DOWOLNYM MOMENCIE DNIA. RODZICE MOGĄ WYSYLAĆ STOSOWNE FORMULARZE KORZYSTAJĄC Z APLIKACJI MZUS, PLATFORMY USŁUG ELEKTRONICZNYCH ZUS, PORTALU EMP@TIA LUB POPRZECZ BANKOWOŚĆ ELEKTRONICZNĄ.



Tomasz Nowak

**P**rogram „Dobry start” cieszy się ogromnym zainteresowaniem wśród osób mających dzieci uczące się w różnego rodzaju placówkach. Od czterech lat Zakład Ubezpieczeń Społecznych rozpatruje składane przez nich wnioski o dofinansowanie wyprawki szkolnej.

Rodzice lub też opiekunowie młodych osób mogą otrzymać jednorazowo 300 zł na zakup wyprawki szkolnej, czyli na przykład podręczników, zeszytów, czy też przyborów szkolnych. Nie trzeba jednak gromadzić żadnych rachunków, czy faktur z tych zakupów. Tak naprawdę nikt bowiem nie rozlicza nas z tego, na co wydamy wspomnianą kwotę. To wsparcie ze strony państwa i tyle.

### Student nie dostanie

A że ono się bardzo przyda - tego bez wątpienia przekonywać nikogo nie trzeba. Ceny wspomnianych rze-



300 złotych bez wątpienia przyda się na zrobienie zakupów przed nowym rokiem szkolnym

czy są z roku na rok coraz wyższe, a nasze pociechy nie zadowolają się byle czym (nie wystarczają jak kiedyś szary zeszyt i chińska gumka), więc wsparcie trudno przecenić. A już zwłaszcza nie robią tego osoby mniej zarabiające, liczące się z każdym groszem. Zwłaszcza podczas wakacji i na początku roku szkolne-

go, kiedy lista niemożliwych do uniknięcia wydatków na nasze pociechy mocno się wydłuża.

Zgodnie z przyjętymi zasadami programu dofinansowanie na wyprawkę przysługuje na każde uczące się w szkole dziecko w wieku od 7 do 20 lat, a jeśli ma ono orzeczoną niepełnosprawność, to dłużej,

bo do ukończenia przez nie 24. roku życia. Uwaga! Wsparcia finansowe nie dostaniemy na dzieci uczące się w tzw. zerówkach, ani na studentów. Nie ma też żadnego kryterium dochodowego - wsparcie otrzyma każdy, nawet ci zarabiający sporo powyżej średniej krajowej.

Pamiętajmy też o innych istotnych ustaleniach, bo mają kolosalne znaczenie: - Wiek 20 i 24 lata liczy się rocznikowo. Oznacza to, że uczniowie ostatnich klas technik i liceów oraz uczniowie szkół policealnych także są uprawnieni do świadczenia, jeśli wiek graniczny, czyli 20 albo 24 rok życia, osiągnęli przed rozpoczęciem roku szkolnego w danym roku kalendarzowym - tłumaczy Beata Kopczyńska, regionalna rzeczniczka prasowa ZUS w województwie śląskim.

### Pamiętaj o terminach!

Warto też pamiętać o obowiązujących terminach, by przez niefrasobliwość nie zaprzepaścić szansy na pieniądze. Naprawdę byłoby szkoda. Wnioski o 300 zł dla ucznia można składać od 1 lipca do 30 listopada wyłącznie drogą elektroniczną. Jeśli wniosek będzie poprawnie wypełniony i złożony do 31 sierpnia, to pieniądze zostaną wypłacone najpóźniej 30 września. Złożenie wniosku po 30 listopada będzie możliwe tylko w sytuacji, gdy dziecko powyżej 20 roku życia uzyska orzeczenie o niepełnosprawności po 30 listopada.

W ubiegłym roku w województwie śląskim aż 522 tys. dzieci otrzymało dofinansowanie na wyprawkę szkolną. Kwota wypłaconych świadczeń była olbrzymia, bo przekroczyła 156 mln

## Jak to zrobić?

- Najprostszym i najszybszym sposobem złożenia wniosku o świadczenie dobry start jest aplikacja mZUS, którą można pobrać bezpłatnie ze sklepów Google Play oraz App Store. Aby aktywować aplikację mobilną ZUS, należy połączyć ją ze swoim profilem na Platformie Usług Elektronicznych (PUE) ZUS. Rodzice, którzy nie mają konta na PUE ZUS, mogą złożyć wniosek przez bankowość elektroniczną lub portal Emp@tia - mówi **Aldona Kopczyńska**, regionalny rzecznik prasowy ZUS w województwie śląskim.



OLKA FASOLKA GOTUJE

## SALAŁKA Z PANIEROWANYMI KREWETKAMI

Aleksandra Giczevska

**S**ałatka z krewetkami - brzmi wykwintnie, ale to jest bardzo prosta i szybka w przygotowaniu. Danie z pewnością zachwyci gości np. na letniej kolacji. Połączenie delikatnych krewetek w chrupiącej panierce z orzeźwiającymi składnikami, takimi jak soczysty grapefruit i słodko-kwaśny granat, tworzy harmonijną kompozycję smaków. Dodatek kremowej burraty oraz bprażonych płatków migdałów nadaje tej sałatce wyjątkowego charakteru.

Przygotowanie sałatki zaczniemy od oczyszczenia krewetek, usuwając pancerzyki i jelita, a następnie oprószenia ich solą. Przygotowujemy trzy talerze: jeden z 50 g maki, drugi



z roztrzepanym jajkiem, a trzeci ze 100 g bułki tartej. Każdą krewetkę obtaczamy najpierw w mące, potem w jajku, a na końcu w bułce tartej. Na patelni rozgrzewamy olej i smażymy krewetki na złoty kolor z obu stron, po około 2-3 minuty z każdej strony, a następnie odsączamy je na papierowym ręczniku. Przejdź do przygotowania sałatki, myjąc i osuszając 200 g mixu sałat. Obierz grapefruita, usuwając białą skórkę i pokrój go na cząstki. Granat przekrój na pół i wyjmujemy pestki. Na suchej patelni upraż dwie garście płatków migdałów, aż będą lekko złociste, uważając, żeby ich nie przypalić. W dużej misce lub na talerzach rozłóż mix sałat, dodaj kawałki grapefruita, pestki granatu i burratę. Na

wierzchu ułóż panierowane krewetki, posyp całość prażonymi płatkami migdałów i skrop sokiem z cytryny.

### Wskazówki:

- Możesz wybrać krewetki koktajlowe, które są już obrane i gotowe do smażenia;
- Aby jeszcze bardziej urozmaicić sałatkę, możesz przygotować dressing z miodu, cytryny, oliwy i musztardy, ale latem podczas upałów idealnie sprawdza się orzeźwiający smak soku z cytryny na liściach sałaty.

Więcej wskazówek oraz prostych, szybkich i tanich przepisów znajdziecie na moim profilu w serwisie **Instagram: @olkafasolkaa**.

### Lista zakupów:

- Krewetki białe (ok. 150 g);
- Mix sałat (ok. 200 g);
- Grapefruit (1 szt.);
- Granat (1 szt.);
- Burrata (1 kula);
- Płatki migdałów (2 garście);
- Olej rzepakowy do smażenia;
- Sól (do przyprawienia krewetek);
- Jajko;
- Bułka tarta (szklanka);
- Mąka (pół szklanki);
- Sok z połówki cytryny.

Rysunki Marka Wójcickiego



Na wesolo

– Józek! Wstawaj!  
– Nie chcę.  
– Józek, musisz iść do szkoły.  
– Kiedy ja nie lubię szkoły. Dzieci się ze mnie śmieją.  
– Józek musisz iść. Jesteś dyrektorem.

Rozmawia dwóch kumpli:  
– Wiesz, Staszek leży w szpitalu.  
– No coś podobnego. A jeszcze wczoraj widziałem go w kawiarni z wystrzałową blondynką.  
– No właśnie, jego żona też widziała.

Poszliśmy z żoną na spotkanie maturalistów z mojej szkoły, wiele lat po maturze. Zauważyłem pijaną kobietę, siedzącą samotnie przy sąsiednim stoliku. Żona spytała:  
– Kto to jest?  
– To moja była sympatia. Słyszałem, że gdy przerwaliśmy nasz romans, ona zaczęła pić i od tej pory nigdy nie była trzeźwa.  
– Kto by pomyślał, że człowiek może coś świętować tak długo?

Małżeństwo ogląda romans:  
– Jak myślisz – pyta zapłakana żona.  
– Czy oni w końcu się pobiorą?  
– Na pewno. Takie filmy zawsze kończą się tragicznie.

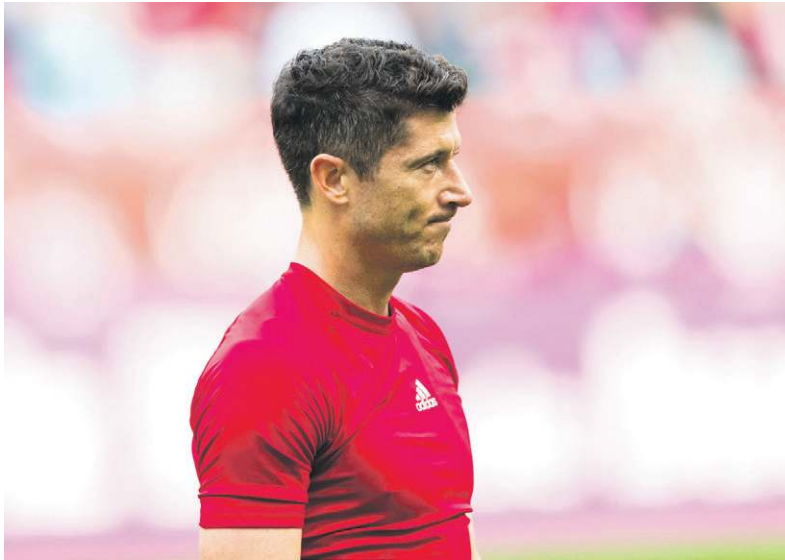
Tomasz po naszymu  
Fusbal, fusbal – elwry

Tomasz Nowak

Jo to łód pocontku cuł – łó fusbalu niy do sie napi-sać w jednym ino tekście, ani nawet we dwóch. Bezto dwa tydzie tymu mielimy szpil, tydziyn tymu dogrywka, a dzisioj prziszol dran na elwry, czyli rzuty karne. I to juz musi styknonć.

Elwer wzion sie z niymieckiego słowa elf, czyli jedenaście. Wiadomo – rzut karny szczylo sie z jedynostu metrów łód toru. Fto sie zno na fus-balu tyn wiy, co nojbarzi wynokwiane elwry we historii szczyłol jedyn Pepik, Antonin Panenka. Nie waloł bomby, niy szczyłol po rogach ino robiol to z gowom. Wiedziol, co torman musi sie ciepnoc we ftorys róg, a łon wtedy leciutko podcinoł bala, a ta łukym wlatuwała do neca. Ludziom fest sie to podobalo, ale torman drako kapli sie, co Panenka wymysłol i juz sie niy dowali robić za lebra.

Na EURO we Niymcach, bo tyz łód czech tydni pisa łó fusbalu skuli ty imprezy, mielimy na razie dwa ważne elwry. Jednego w dogrywce szpilu nie cyłnoł Ronaldo i aże sie skiz tego pobecoł. Potym sie poprawioł i juz jak na koniec doszłol do elwrów, to niy doł tormanowi żodnych szans. A drugigo tyz noprzod spicoł, ale potym popra-wioł Robert Lewandowski. Po prow-dzie nic nom to niy dałol, bo zaś grali my łokropnie i zaś nic my niy wygra-



Podug mie Robert Lewandowski za fest kaspruje przy szczyłaniu elwra

li, a inksi robili s nami co ino chcieli. Jakby niy ancugi chopa z Łagiewnik, czyli trenera Michała Probiezra, to żodym by ani na nasza družyna niy wejrzoł. Ino jo sie pytom, cy po to sie jedzie na mistrzostwa, coby godali niy o fusbalorzach, ino łó wysztigłowanym trynerze? No chyba niy.

A Lewandowski nerwuje tormanów i inkszych, bo fest przy elwrach noprzod drypci, potym sie łoroz zaczi-muje, jakoś tak hopso, ceko, aż torman sie ciepnie i dopiro potym kopie bal. Po prow-dzie to mi sie to niy podobo. Za duzo w tym kaspruwanie i cyrku-

suwanie. Zresztom coroz cynści goda-jom, co ty nie ma zgodne z przepisami.

Ale jak zech juz pisol elwer po słonsku mo dwa znaczynia. Druge – to bezrobot-ny. Skond sie to wziono? Za stary Polski, jak ludzie na Słonsku niy mieli roboty, to chytali sie cego ino szłol. Przilazili na gruba, bo tam łód casu do casu dowali robota dorywczo. Sztajger ustawioł ludzi na placu, rachuołol do dziesiynciu i tych broł. Jedynosty łostowol z nicym. Ale jest tyz wersjo, co jedynostego kożdego miesionca zawsze elwrom płacili zasiłki. A jak sie fto pytoł elwra, kaj robi, to łon godol: Na Chebziu tytki lepia. ■

Horoskop na tydzień

**Baran**  
Niedługo czeka Cię niezwykła rodzinna uroczystość. Chociaż zarówno jej przygotowania, jak i sam przebieg będą dla Ciebie bardzo stresujące, wszystko ułoży się po Twojej myśli. Postaraj się więc jak najmniej denerwować. Zamiast tego spróbuj się cieszyć chwilą i dzielić radością ze wszystkimi wokół.

**Byk**  
W Twoim i tak już napiętym terminarzu niedługo pojawi się kilka dodatkowych spotkań, których nie będziesz mógł przesunąć ani odwołać. Żeby na spokojnie się ze wszystkim wyrobić, powinienes lepiej zadbać o organizację swojego dnia.

**Bliźnięta**  
W najbliższym czasie nie musisz się niepokoić o stan swojego konta bankowego. Dodatkowa gotówka, którą już niebawem otrzymasz, pozwoli ci nie tylko załatać niedawno powstałą dziurę budżetową, ale także spełnić jedno z mniejszych marzeń, na co od dłuższego czasu nie mogłeś sobie pozwolić.

**Rak**  
W Twoim świecie już niebawem pojawi się nowa osoba, która nieco zburzy przyjemną harmonię, jaka od niedawna wokół Ciebie panuje. Pamiętaj jednak, że zmiany nie muszą być złe. Jeśli otworzysz się na nowe propozycje, być może wkrótce przeżyjesz wspaniałą przygodę.

**Lew**  
Zbiegi okoliczności mają to do siebie, że niekiedy ich zaistnienie wydaje się niemożliwe. Już niedługo przekonasz się jednak, że przypadkowe spotkanie może odmienić czyjś los. Zamiast się zastanawiać, jak mogło do tego dojść, postaraj się wykorzystać szansę, którą da ci los.

**Panna**  
Życie pewnej bliskiej ci osoby niebawem strasznie się skomplikuje. Na szczęście nie należysz do ludzi, którzy zostawiają innych z ich problemami. W niektórych sytuacjach jedyne, co możesz zrobić, to być obecny i wysłuchać. Choć możesz sądzić, że to za mało, w tym przypadku będzie to duże wsparcie.

**Waga**  
Nadchodzący tydzień przyniesie ci wspaniałą okazję do oderwania się od codziennych obowiązków. Nie zastanawiaj się ani chwili. Praca jest ważna, ale każdy ma prawo do chwili odpoczynku. Wykorzystaj więc swoją okazję i pozwól sobie na kilka chwil lenistwa.

**Skorpion**  
Ktoś z Twoich bliskich zaskoczy Cię niespodziewaną decyzją. Choć z początku zechcesz zaprotestować, najlepiej zrobisz, milcząc, bo nie masz prawa kontrolować życia drugiego człowieka. Nie wszystkie kroki najbliższych muszą ci się podobać, nie możesz jednak wymagać, aby żyli według Twoich reguł.

**Strzelec**  
Od dłuższego czasu zmagasz się z problemami, w które wmanewrował Cię ktoś z Twojego otoczenia. Niestety sprawca w ogóle nie poczuwa się do winy. Czas najwyższy zdecydowanie tupnąć nogą i zmusić delikwenta do zaangażowania się w rozwiązanie problemu.

**Koziorożec**  
Na horyzoncie niebawem pojawi się doskonała okazja. Choć będziesz słyszał ostrzeżenia, pamiętaj, że spełnianie marzeń ma niewiele wspólnego z ostrożnością. Jeśli naprawdę czegoś pragniesz, nie powinienes bać się ryzyka. Bierność w przyszłości może Cię doprowadzić jedynie do rozgoryczenia.

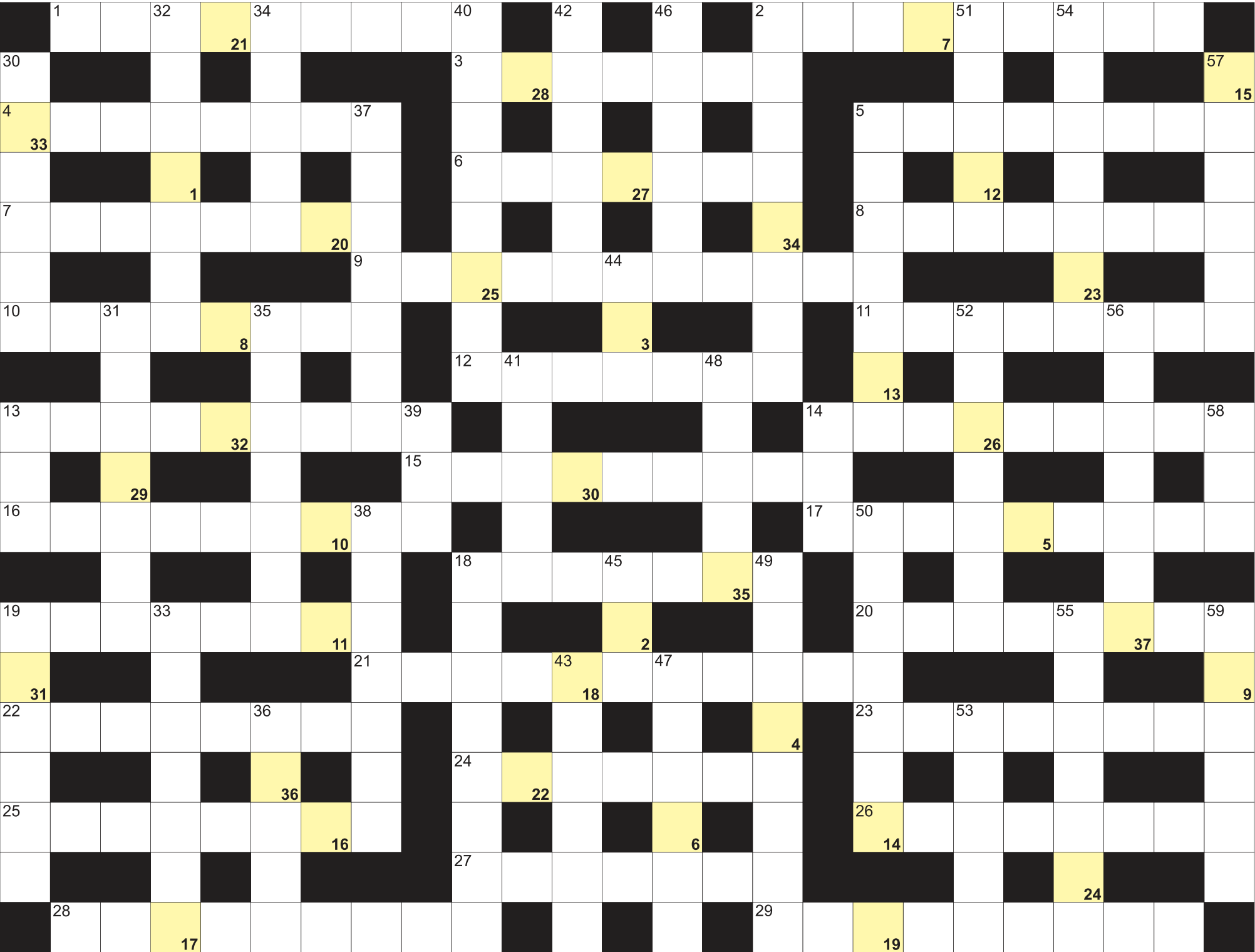
**Wodnik**  
W Twoim najbliższym otoczeniu jest ktoś, kto zdecydowanie próbuje narzucić ci swoje zdanie. Większość waszych rozmów kończy się przez to niestety w dosyć nieprzyjemny sposób. Jeśli to możliwe, ogranicz kontakty z denerwującą Cię osobą.

**Ryby**  
Nadchodzący tydzień będzie dla Ciebie łaskawy. Choć zdarzy ci się kilka błędów, a nawet zapomnisz o ważnym wydarzeniu, niepowodzenia obrócą się na Twoją korzyść. Nie warto jednak igrać z losem. Postaraj się bardziej przykładać do planowania i wywiązywania się z obowiązków.

Sudoku na dobry dzień

|   |   |   |   |   |   |   |   |   |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 2 |   | 6 | 4 | 3 | 1 | 5 | 7 | 9 |
| 9 |   | 3 |   | 5 | 7 |   | 4 |   |
| 5 |   | 4 |   | 6 | 9 | 3 | 1 | 2 |
|   | 9 |   |   |   | 5 |   |   | 8 |
|   | 5 |   |   | 9 |   |   | 2 | 4 |
|   | 6 |   | 1 |   | 8 | 9 | 5 | 7 |
|   |   | 8 |   |   | 4 | 7 |   |   |
|   | 4 | 5 |   |   |   |   | 6 |   |
| 1 | 3 |   |   | 7 | 2 |   | 8 | 5 |

|   |   |   |   |   |   |   |   |   |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 5 |   |   | 8 | 7 |   | 6 | 2 | 4 |
| 2 | 6 | 8 |   | 9 | 3 |   | 7 |   |
|   | 7 |   |   |   |   | 8 | 9 |   |
|   | 1 | 6 | 2 | 5 | 8 |   |   | 9 |
|   | 4 |   | 7 | 1 | 6 | 3 |   | 8 |
|   |   | 7 |   |   | 9 |   |   | 2 |
|   | 9 |   |   | 3 |   | 2 |   | 7 |
| 7 |   | 3 |   |   | 5 | 4 |   | 6 |
| 6 |   | 4 | 1 | 2 | 7 | 9 | 3 | 5 |



Litery z pól ponumerowanych od 1 do 37, utworzą rozwiązanie:

|    |    |   |    |    |    |    |    |    |   |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |  |    |    |    |    |
|----|----|---|----|----|----|----|----|----|---|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|--|----|----|----|----|
| 1  | 2  | 3 | 4  | 5  | 6  | 7  | 8  |    | 9 | 10 | 11 | 12 | 13 |    | 14 | 15 | 16 | 17 | 18 |  | 19 | 20 | 21 | 22 |
| 23 | 24 |   | 25 | 26 | 27 | 28 | 29 | 30 |   | 31 | 32 |    | 33 | 34 | 35 | 36 | 37 |    |    |  |    |    |    |    |

**POZIOMO:** 1) roślina z kolbami; 2) inaczej smaczelina, drzewo; 3) człowiek silny, pełen tężyzny; 4) Mo dla chemika; 5) Maria, autorka "Plastusiowego pamiętnika"; 6) odległość, trasa wyścigu; 7) elektrownie ze skrzydłami; 8) przyrząd przybliżający obraz; 9) mierzona w stopniach Celsjusza; 10) związek, porozumienie partii lub państw; 11) są pół końmi, pół ludźmi; 12) chrząszcze, szkodniki drzew; 13) specjalista od wad zgryzu; 14) przed dwunastą; 15) mieszkańcy Lwowa; 16) pasmo z Górą Stanleya; 17) sporządza umowy i testamenty; 18) pierwiastek Sg; 19) sprawdzian, test w szkole; 20) największe jezioro wysokogórskie na Ziemi; 21) trasa narciarska, zjazdowa; 22)

osoba otrzymująca rentę; 23) inaczej promieniowanie; 24) jadalne małże morskie; 25) magazyn zbożowy, silos; 26) ptasia choroba, papuzica; 27) rzymskie wzgórze z termami Decjusza; 28) miasto Agnieszki Rylik; 29) najjaśniejsza w gwiazdozbiorze Cefeusza. **PIONOWO:** 2) amerykański stan z Jefferson City; 5) wieczorne posiłki; 13) był nim bajkowy Shrek; 14) waluta Japonii; 18) zdobiona trumna w kształcie skrzyni; 19) podziemna część rośliny; 30) mała ścierka, gąbka do naczyń; 31) chuda teczka na dokumenty; 32) 100 kg dla rolnika; 33) pietrasznik płamisty inaczej; 34) niejedno gra w samochodzie; 35) śląskie miasto z planetarium; 36) krzysowy lub wyborczy; 37) niezrę-

czność towarzyska, uchybienie; 38) tanie irlandzkie linie lotnicze; 39) ... Baba od czterdziestu rozbójników; 40) mieszkają w nim studenci; 41) porzeczek i truskawki; 42) opłata za studia; 43) najwyższy szczyt Tyrolu Południowego; 44) przepływa przez Koblencję; 45) dodatkowa piosenka po brawach; 46) hodowla roślin; 47) japoński konserw motoryzacyjny; 48) gruba gałąź; 49) rzeka w Badajoz; 50) prowincja ze stolicą Kanady; 51) dziura w ścianie; 52) brak szczęścia, pech; 53) waluta Iraku; 54) inaczej ubikacja, ustęp; 55) stolica Sudanu; 56) imię żeńskie; 57) burzowe lub telewizyjne; 58) Szalom, autor dramatu "Bóg zemsty"; 59) ortodontyczny i słuchowy.

KUPON

**ŻYCIE BYTOMSKIE**

**28**

Nagroda za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki jest talon wartości 50 zł na usługi, które oferuje Gabinet Kosmetyczny Classic. Rozwiązania krzyżówki prosimy przestać na adres redakcji 41-902 Bytom, Rynek 19

Z dopiskiem: wyrażam zgodę na publikację danych osobowych (imienia i nazwiska) w tygodniku Życie Bytomskie.

Nagrodę za prawidłowe rozwiązania krzyżówki nr 22 otrzymuje Pani **Małgorzata Horzela**. Gratulujemy!

**GABINET CLASSIC**  
KATARZYNA KRÓL

**GABINET KOSMETYCZNY CLASSIC**  
Katarzyna Król, ul. Murarska 1/1 Bytom,  
Tel. 797 279 560

Oferujemy szeroki zakres usług kosmetycznych.  
Stylizację brwi i rzęs.  
Stylizację paznokci. Pedicure. Makijaż.

## USŁUGI

**CYKLINIARSKIE.** Układanie. 32/282-58-07, 501-604-735.

**ŚWIADECTWA** energetyczne. 606-307-123.

**REMONTY** dachów. 505-015-176.

**ELEWACJE,** ocieplenia. 797-718-267.

**REMONTY** łazienek. 518-589-555.

**ANTENY** sat, tv, domofony. NEON 604-231-094.

**MALOWANIE,** tapetowanie, gładzie, kafelkowanie. 798-579-256.

**ODNAWIANIE** wanien. 32/384-91-98.

**0 zł** dojazd w centrum Bytomia. Naprawa sprzętu AGD. Umiarkowane ceny. 791-268-219.

**SPRZEDAŻ** butli propan-butan 11 kg, turystycznych. Z dowozem Bytom i okolice. 574-708-447.

**ELEKTRYK** 662-721-765.

**NAPRAWY,** remonty, malowanie, tapetowanie, kafelkowanie. Wod.-kan., gaz., elektryczne. 503-499-438.

## DAM PRACĘ

**PRACA** na umowę zlecenie.

Bytom-Karb, ul. Celna 11, czas pracy do uzgodnienia. Montaż elementów aluminiowych, pomocnik działu produkcji. Zatrudniamy również emerytów i rencistów. Telefon 505-104-677, 32/707-45-37

## NIERUCHOMOŚCI

**SZUKAM** mieszkania do 40 m<sup>2</sup> z ogrzewaniem miejskim. 504-999-458.

**KUPIMY:** dom, mieszkanie, kamienicę, garaż, działkę, ogródek, udziały w nieruchomościach, skomplikowany stan prawny, zadłużone i inne. 518-559-443. Cały Śląsk.

**DO WYNAJĘCIA** od zaraz 2-pokojowe, 45 m<sup>2</sup>, IIIp., balkon. Czynsz 1500 zł+ kaucja 1500 zł. 514-042-122.

**DO WYNAJĘCIA** 60 m<sup>2</sup>, 2-pokojowe, kuchnia, łazienka, umeblowane, CO. 32/286-77-51.

## MOTORYZACJA

**AUTOSKUP.** Płacimy gotówką. Najlepsze ceny, dojazd. 515-274-430, 602-871-305.

**AUTOHANDEL.** Kupię każdy samochód osobowy, dostawczy. 509-796-001, 798-835-341.

**AUTOZŁOMOWANIE.** 515-274-430.

## RÓŻNE

**BESKIDY,** turnusy w lipcu 950 zł z 20% dofinansowaniem dla emerytów/rencistów. Możliwość przywozu, miodowyr.pl, tel. 501-642-492.

## FINANSE

**SZYBKA** pożyczka, z komornikiem. 32/260-00-33, 516-516-611, Pośrednik CDF S.C. firmy MATPOL FINANCE Sp. z o.o

**POŻYCZKA** na telefon, online. 780-116-672.

GABINET UROLOGICZNY  
dr n.med. WOJCIECH MARTULA  
specjalista urolog, chirurg

choroby układu moczowego, prostaty, niepłodność męska, stulejka, nietrzymanie moczu u kobiet, konsultacje, badania, USG, zabiegi operacyjne.

**Chirurgiczne usuwanie** zmian skórnych: brodawki, guzki, blizny + badanie histopatologiczne.

Przyjmuje MĘŻCZYZN, KOBIETY I DZIECI.

**ZBM ZDROWIE**  
Bytom,  
ul. Powstańców Warszawskich 64,  
tel. 603-204-646, 32/745-42-37

Czy w Twojej rodzinie jest problem z alkoholem?

Przyjdź, pomożemy Ci.

Bytomskie Stowarzyszenie Rodzin Abstynenckich „Odrodzenie”.

Zapraszamy codziennie od poniedziałku do niedzieli w godz. 17.00-19.00, ul. Wrocławska 5/13, tel. kont. 32/280 60 00.

## GABINET UROLOGICZNY + USG

lek. Jan Wilczek

specjalista urolog

Przyjmuje w środy 15.30-18.00

ul. Podgórna 9

Tel. 32/282-83-38, 601-411-806



• ENERGETYCZNE USTAWIANIE KRĘGOSŁUPA •

- aktywacja energii życiowej •
- aktywacja czakry •
- blokady w kręgosłupie znikają •
- złe postawa wyprostowana •

CENA PIERWSZEGO ZABIEGU: 150 zł  
CENA KOLEJNEGO ZABIEGU: 100 zł

Sonia Plekarska  
tel. 726 156 375  
41-902 Bytom, ul. Jana Matejki 23

czynne  
Poniedziałek - Piątek 10.00 - 18.00  
Sobota 10.00 - 15.00



Najsmaczniejsze pieczywo,  
najlepsza kawa,  
najświeższe informacje.  
„Życie Bytomskie”  
w naszej sieci sklepów!

- Miechowice, ul. Daleka 12
- Miechowice, ul. Francuska 60
- Stolarzowice, hala targowa Bytom
- Szombierki, ul. Orzegowska 6
- Dworzec PKP Bytom, pl. Wolskiego 1
  - Bytom, ul. Wrocławska 11
  - Bytom, Rynek
  - Bytom, ul. Łużycka 2a
- Szombierki, ul. Mazurska 3
- Bytom, pl. Akademicki 7
- Bobrek, ul. Zabrzeńska 134

www.piekarniakwapisz.pl

**Śląskie Centrum  
Medycyny Sądowej  
w Bytomiu przy  
ul. Piekarskiej 103  
665 100 353  
www.scms.com.pl**



Oferujemy pełną gamę badań histopatologicznych i cytologicznych:

- Badania immunohistochemiczne.
- Cytologiczne z materiału dostarczonego – cytologia ginekologiczna, materiał z biopsji.
- Cytologiczne z wykonaniem biopsji aspiracyjnej cienkoigłowej pod kontrolą USG.
- Możliwość uzyskania wyniku w dniu badania.
- Pełny zakres badań w dziedzinie medycyny sądowej oraz szeroki zakres opiniowania medyczno-sądowego w sprawach karnych oraz cywilnych.

ważne  
telefony

Pogotowie ratunkowe **999**

Pogotowie ratunkowe w Radzionkowie **999**

Policja **997, 112, 478-533-200**

Straż pożarna **998, 478-510-200**  
sekretariat: **478-510-220**

Dyżurny Straży Miejskiej  
**986, 32/281-18-24**  
(przez całą dobę)  
skargi sms **530-809-400**  
(tylko dla osób głuchoniemych)

Zgłaszanie awarii wodociągów i sieci kanalizacyjnej **994**  
(połączenie bezpłatne)

Miejski Zarząd Dróg i Mostów  
**32/396-97-01**

Bytomskie Przedsiębiorstwo Komunalne **32/396-71-00**

Powiatowa Stacja Sanitarno – Epidemiologiczna  
ul. Moniuszki 25, 41-902 Bytom  
tel. **32 397-66-66**  
fax. **32 397-66-00**  
poniedziałek – piątek 7.30 – 15.05

Powiatowe Centrum Zarządzania Kryzysowego  
**32/ 388-76-15**

POGOTOWIA:  
Gazowe **992, 32/ 398-50-00**  
Energetyczne **991, 32/ 303-09-91**  
Wodno-kanalizacyjne **32/ 396-71-74** (połączenie bezpłatne) i **32/ 396-71-05**

Telefon zaufania AA we wtorki, środy, czwartki w godz. 17.30-19.30 **32/ 280-60-00**

**ŻYCIE  
BYTOMSKIE**

BIURO REKLAM  
I OGŁOSZEŃ  
TYGODNIKA  
ŻYCIE BYTOMSKIE

Zapraszamy!  
41-902 Bytom, Rynek 19

e-mail:  
reklama@zyciebytomskie.pl,

tel. 508-659-284

**ŻYCIE  
BYTOMSKIE**

41-902 Bytom, Rynek 19

Tygodnik lokalny ukazujący się w Bytomiu i Radzionkowie.

Wydawca: Życie Bytomskie Sp. z o.o. (nr KRS 0000 49 0060)

Redaguje zespół: Tomasz Nowak - redaktor naczelny, Marcin Halaś, Marcin Pawlenka.

Biuro reklam i ogłoszeń: Mariola Kubica tel. 508-659-284,

e-mail: reklama@zyciebytomskie.pl

Skład: Paweł Przygodziński (EMILDESIGN)

Druk: Polska Press Sp. z o.o.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada, materiałów niezamówionych nie zwraca, zastrzegając sobie prawo do ich adiacji i skrótów.

# Liga coraz bliżej, przygotowania trwają

**NIEPOŁOMICE, BYTOM.** JUŻ TYLKO KILKANAŚCIE DNI ZOSTAŁO PIŁKARZOM POLONII BYTOM DO ZAINAUGUROWANIA KOLEJNEGO SEZONU W II LIDZE. PRZYGOTOWANIA DO NIEGO WCHODZĄ ZATEM W OSTATNIĄ FAZĘ.



Polonia zakończyła serię sparingów z zespołami ekstraklasowymi

Tomasz Nowak

Jak to zwykle bywa z jednej strony kompletowany jest skład, z drugiej zaś drużyna rozgrywa kolejne mecze sparingowe. W ostatnich dniach kadra Polonii powiększyła się o trzech zawodników. Pierwszym z nich jest 19-letni pomocnik, Oliwier Kwiatkowski. Przez ostatnie dziesięć lat związany był on z Rozwojem Katowice, ale

jest wychowankiem szkoły piłkarskiej Silent Dąbrowa Górnicza. W ostatnim sezonie Kwiatkowski na boiskach IV ligi śląskiej zaprezentował się w 19 spotkaniach zdobywając 9 bramek.

Mamy też nowego, obiecującego bramkarza, który ma zwiększyć rywalizację o miejsce między słupkami. To 18-letni Axel Holewiński, wychowanek Lechii Tomaszów Mazowiecki, ostatnio zaś golkeeper rezerwy szczecińskiej Pogoni. – Drużyna przyjęła

mnie bardzo ciepło. Podczas pierwszego spotkania nie zabrakło filmowych nawiązań do mojego imienia. Cieszę się, że w zespole jest dobra atmosfera – podkreśla nabytek bytomskiego klubu.

## Z Ruchu do Polonii

Trzecim pozyskanym piłkarzem jest natomiast doświadczony, bo 28-letni Remigiusz Szywacz, który występuje na obronie. Ten wychowanek krakow-

skiej Wisły ma na swoim koncie ponad 150 oficjalnych spotkań na poziomie centralnym w naszym kraju, a ostatnio mogliśmy go oglądać na boiskach ekstraklasy w ekipie Ruchu Chorzów.

Już z nowymi reprezentantami w składzie nasz zespół stoczył w minioną sobotę kolejne wartościowe spotkanie sparingowe z drużyną ekstraklasy. Tym razem padło na Puszczę Niepołomice, graliśmy na wyjeździe. W pierwszej części pojedynku gra toczyła się głównie w strefie środkowej, obydwa zespoły starały się przede wszystkim nie stracić bramki.

Z czasem jednak to niżej notowani goście przyspieszyli i stworzyli sobie kilka dogodnych sytuacji. Ich efektem była piękna bramka zdobyta przez Tomasza Gajdę. Sebastian Steblecki będąc przed polem karnym oddał mu piłkę, Gajda przełożył ją sobie na lewą nogę i niewiele się namyślając oddał precyzyjny strzał, po którym futbolówka odbijając się jeszcze od słupka wpadła do bramki.

## Ostatnie dwa sparingi

Puszcza wyrównała w drugiej odsłonie, ale to bytomianie mieli więcej z gry i nadal mocno zagrażali bramce gospodarzy. To się jednak nie przełożyło na kolejne gole. W efekcie mecz zakończył się remisem 1:1, a piłkarze obydwu drużyn zgodnie z umową trenerów dostali jeszcze po kwadransie na ćwiczenie stałych elementów gry.

Składy Polonii w sparingu z Niepołomicami: I połowa: Szymkowiak – Zawodnik testowany, Piekarski, Konieczny – Szymusik, Gajda, Ściślak, Zieliński – Steblecki, Wojtyra, Szumilas. II połowa od 45': Holewiński – Michalski, Bedronka, Szywacz – Ściślak, Łabojko, Stefański, Żagiel (60' Siudak) – Andrzejczak, Wolny, Kwiatkowski.

W najbliższą sobotę nasza drużyna rozegra ostatnie dwa mecze kontrolne, w których zmierzy się z trzecioligowymi MKS Kluczbork oraz LKS Goczałkowice-Zdrój. ■

## Zieloni zaczynają treningi

8 lipca po przerwie wakacyjnej treningi wznawiają bytomskie Szombierki. W zespole mamy dwie nowe twarze. Nowym obrońcą został 24-letni Dawid Szkudlarek. Swoją przygodę piłkarską zaczynał on w barwach Zielonych. W wieku juniora przeszedł do Gwarka Zabrze, poza tym grał w rezerwach Górnika Zabrze, GKS Jastrzębie, LKS Goczałkowice-Zdrój, a w ostatnim sezonie bronił barw MKS Myszków. Poza tym Zieloni pozyskali doświadczonego obrońcę Piotra Pochalskiego. Jest on wychowankiem ROW 1964 Rybnik. W swojej karierze grał również w GKS Jastrzębie, z którym zaliczył kilka awansów. W ostatnim czasie bronił barw KS Decor Bełk.

BYTOM, KRAKÓW, KOZERKI

## Kadeci nie dali rywalom większych szans

Młodzi tenisisci Górnika Bytom jak po swoje sięgnęli po drużynowe mistrzostwo Polski kadetów i kadetek.

Dziewczyny rywalizowały na obiektach Górnika przy ulicy Tarnogórskiej. W finale pewnie, po ładnej grze wygrały 4-2 z Pro Tenis Toruń. Trzecie miejsce wywalczyła drużyna Cabańskie Centrum Sportu Chrzanów pokonując w decydującym spotkaniu Śląskie Centrum Tenisa Pszczyna. Skład naszej złotej ekipy to: Maja Pawelska, Anna Kmiecik Anna, Magdalena Lisik, Sara Husar, Natalia Zabłocka Natalia oraz Julia Szczerek. Trofea wręczali prezes bytomskiego klubu Marek Krypner oraz wiceprezydent naszego miasta Adam Fras.

Natomiast w Krakowie nasza drużyna chłopaków wygrała po bardzo zaciętych meczach z gospodarzami, czyli Krakowskim Klubem Tenisowym Olśa. Bytomianie grali w składzie: Jan Chłodziński, Sebastian Bielan, Alan Mołodecki, Jakub Jędryka, a także Maksymilian Kwiatkowski. Trenerami mistrzów byli: Igor Bujdo oraz Adam Przybyszewski i Jakub Ulczyński.



Złoci kadeci bytomskiego Górnika

## Drugie w deblu

W Kozerkach zaś toczyły się Mistrzostwa Polski U12. Pola Cichoń w parze z Julią Dziecioł zajęły tam 2. miejsce w deblu. Nasz zespół zaś odniósł zwycięstwo nad drużyną z Gdańska (GAT). Wygraliśmy 3-1 W drużynie znaleźli się: Marcelina Podlinska, Zuzanna Pawlikowska Olivia Bergler oraz Szymon Kielan i Nikodem Barcik. Wspierali ich Agata Borgman Krzysztof Puna.

Rozegrano też 3. kolejkę tenisowej LOTTO SuperLigi. Po dwóch porażkach w pierwszych starciach zespół Górnika Bytom nareszcie odniósł jakże cenne zwycięstwo. Jest ono niezwykle ważne, bo przedłuża nasze szanse na awans do finałowej czwórki rozgrywek.

Pojedynek miał miejsce w Bytomiu, ograliśmy w nim KT GAT Gdańsk 3:1. Spotkanie inaugurował pojedynek singlowy kobiet, w którym Marcelina Podlinska z Górnika nie dała większych szans Orianie Gniewkowskiej, wygrywając z nią 6:3, 6:1. Jeszcze łatwiej przyszło zwycięstwo koleżce klubowemu Gniewkowskiej

– Szymonowi Kielanowi. Debiutujący w tym sezonie w lidze zawodnik bytomian rozprawił się z Maciejem Kosem 6:2, 6:1, wyprowadzając swój zespół na dwupunktowe prowadzenie.

## Teraz już bez potknięć

Cień szansy na końcowy triumf goście zachowali po meczu deblowym mężczyzn. Dość nieoczekiwanie para Mateusz Klimek/Maciej Kos okazała się lepsza od duetu Nikodem Barcik/Szymon Kielan 6:3, 1:6, 10-7. W ich ślady na szczęście dla bytomian nie poszły jednak Oriana Gniewkowska i Hanna Koprowska, które swoim przeciwniczkom Oliwii Bergler i Zuzannie Pawlikowskiej, ustępowały o klasę, przegrywając 1:6, 2:6.

Górniki Bytom wygrał zasłużenie 3:1 i zachował realną szansę na grę w grudniowym turnieju mistrzów. Jeśli chce jednak awansować do najlepszej czwórki ligi, nie może pozwolić sobie na kolejne potknięcia. Musi już cały czas zwyciężać. **TON**

# Wicemistrzostwo Polski wywalczone na rolkach

**KRYNICA-ZDRÓJ.** ZAZWYCZAJ BARDZO DOBRZE RADZĄ SOBIE NA ŁYŻWACH I NA LODZIE, ALE JAK SIĘ OKAZAŁO JESZCZE LEPIEJ WYCHODZI IM JEŹDŻENIE NA ROLKACH. ZAWODNICY POLONII BYTOM PO ŚWIETNEJ GRZE SIĘGNĘLI PO TYTUŁ WICEMISTRZÓW POLSKI WŁAŚNIE W HOKEJU NA ROLKACH.

Tomasz Nowak

Rozgrywane w Krynicy-Zdroju niedawne zawody przyciągnęły najlepsze ekipy w naszym kraju. Poziom poszczególnych spotkań było bardzo wysokie, bo wiele z nich miało w swych składach uznanych hokeistów grających przez większą część sezonu na lodzie. Nie brakowało także reprezentantów Polski w tej dyscyplinie.

Dotyczyło to także naszego zespołu, w którym znaleźli się między innymi Paweł Zygmunt, a więc członek kadry narodowej walczącej w maju na mistrzostwach świata elity w Ostrawie, a na co dzień hokeista występujący w silnej lidze czeskiej.



Lodu niema, ale krążek jest

## Wiedzieli, kiedy wygrać

O punkty w niebiesko-czerwonych barwach starał się poza tym były hokeista Polonii Sebastian Owczarek, który obecnie jest analitykiem wideo seniorskiej kadry, a także Bartłomiej Stępień, aktualnie szkolący młode drużyny w Polonii, a do tego od niedawna trener Kadry Narodowej U16.

Mistrzostwa rozpoczęły się od meczów eliminacyjnych rozgrywanych w grupach. Bytomianie najpierw nieznacznie przegrali z Łączy Nas Hokej Team 4:5, potem zaś zdecydowanie pokonali HC Pantery 8:5 oraz Luce Bielsko-Biała 12:5. W półfinale niebiesko-czerwoni ponownie wpadli na Łączy Nas Hokej Team i tym razem się zrewanżowali zwyciężając 7:3. Jak zatem widać, wiedzieli, kiedy wygrać.

## Wyrównany bój

To im dało pewny awans do finału mistrzostw. W nim zaś po bardzo zaciętym i wyrównanym boju przegrali z innym wcześniejszym (i już raz ograny) rywalem, czyli HC Panterą 3:5. W decydującej rozgrywce bramki dla bytomian strzelali Artur Wieczorek, Paweł Zygmunt i Sebastian Kłaczyński.

A oto cały skład Polonii w meczu finałowym: Tobiasz Jaworski - Karol Wąsiński, Jan Stępień, Paweł Bajon, Paweł Zygmunt, Michał Proczek, Bartłomiej Stępień, Łukasz Dybaś, Szymon Kielbicki, Sebastian Owczarek, Sebastian Kłaczyński, Artur Wieczorek, Michał Żajac, Mikołaj Kociszewski oraz Grzegorz Wieczorek. ■

BYTOM

## Wciąż zasilają szeregi koszykarskiej Polonii

Marząca o awansie do I ligi koszykarska drużyna Polonii Bytom wciąż w budowie. W jej szeregach pojawiają się nie tylko nowi zawodnicy, ale też osoby ze sztabu szkoleniowego.

W ostatnich dniach zapadły kolejne decyzje personalne. Ustalono, że asystentem trenera Mariusza Bacika w sezonie 2024/25 będzie Paweł Wołk-Jankowski, czyli popularny „Jankes”. Jest on dobrze znany bytomskim kibicom, bo kiedyś bronił niebiesko-czerwonych barw jako rozgrywający. Dla Polonii rozegrał wówczas 27 spotkań i zdobył 92 punkty. Po odejściu grał głównie dla Mickiewicza Katowice, a karierę zakończył w Zagłębiu Sosnowiec.

Jako trener zajmował się katowickimi grupami młodzieżowymi, pracował także jako asystent w różnych klubach. - Bardzo się cieszę,



Paweł Wołk-Jankowski



Wojciech Zub

że mogę dołączyć do tak mocnej organizacji w mieście, z wielkimi tradycjami koszykarskimi. Klub zbudował skład gwarantujący walkę o najwyższe miejsca w drugiej lidze, a w połączeniu z dużą ilością kibiców oraz żywiołowym dopingiem, który znam z meczów play-off z poprzedniego sezonu, jestem spokojny o dobrą grę Polonii w nad-

chodzących rozgrywkach. Nie mogę się doczekać pierwszego meczu na Skarpie.

Ma też koszykarska Polonia nowego gracza. To doświadczony Wojciech Zub, mający na koncie blisko pół setki występów na zapleczu ekstraklasy. Przez ostatnie 5 sezonów Basket Hills z Bielska-Białej, czyli czołowej ekipy w rywalizacji grupy C II ligi. IGN

BYTOM

## Wiśniewska-Wilk na czele Rady Sportu

Bytomska Rada Sportu ma nową przewodniczącą. 1 lipca została nią prezes Czarnych Bytom, Małgorzata Wiśniewska-Wilk.

Komentując ten wybór nowa szefowa Rady stwierdziła między innymi: - To dla mnie ogromny zaszczyt, że mogę działać na rzecz bytomskich klubów sportowych. Miłość do sportu zaszczepili we mnie rodzice, którzy całe życie byli z nim związani. Ojciec uprawiający

w młodości kolarstwo i pływanie zanim poznał i pokochał judo a mama lekkoatletka, wice mistrzyni Polski w pięcioboju i akademicka wice mistrzyni świata, wieloletnia zawodniczka Polonii Bytom. Bardzo dziękuję za zaufanie.

Pierwsze zebranie Bytomskiej Rady Sportu odbędzie się we wrześniu. Przypomnijmy, że jej zadaniem jest doradzanie prezydentowi w kwestiach związanych ze sportem. IZO

# ROWERY

sprzedaż - serwis

Rowery światowych marek, profesjonalny serwis.

W naszym salonie polecamy: rowery elektryczne, duży asortyment części.

Zapewniamy transport

Zakup na Raty 0% RRSO

PROMOCJE -5%, -10%, -15%

ul. Witczaka 12, 41-902 Bytom  
pn.-pt. 10-18, sob. 9-14

www.rb-rowerek.pl  
tel. 32 282 35 25, 501 171 558



**SPONSOR PLUS**

www.sponsorplus.pl

Sp. z o.o.

**Czarni Bytom**  
partnerem stron  
sportowych  
w **Życiu Bytomskim**

# Rodzice pomogli im zdobyć srebro

**LUBLIN.** RODZICE ŻYWIŁOWO DOPINGOWALI, A ICH DZIECI ŚWIETNIE I CO NAJWAŻNIEJSZE SKUTECZNIE GRAŁY. EFEKT BYŁ TAKI, ŻE DRUŻYNA WTS POLONIA BYTOM ZDOBYŁA SREBRNY MEDAL MISTRZOSTW POLSKI JUNIORÓW MŁODSZYCH W PIŁCE WODNEJ.

Tomasz Nowak

**F**inały tej przeznaczonej dla zawodników poniżej 15. roku życia imprezy rozegrano w ramach XXX Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży. Bytomianie spisali się doskonale, trzeba przyznać, że na naszych zawsze można w takich sytuacjach liczyć. Po zaciętych meczach sięgnęli po tytuł wicemistrza Polski. Mecze naszych piłkarzy wodnych z drużynami ze strefy medalowej były bardzo wyrównane, a w kluczowych spotkaniach o końcowym wyniku bardzo często decydowały pojedyncze sytuacje.

Nie sposób też nie wspomnieć o nieocenionej pomocy, jakiej waterpolistom z naszego miasta udzielili ich licznie przybyli na zawody i żywiołowo dopingujący swe pociechy rodzice. Zdaniem trenerów była to trzecia siła naszej drużyny.

To także dzięki niej Polonia najpierw pokonała 15:8 ekipę UKS Neptun Łódź, a także 14:3 Gorzowski Klub Piłki Wodnej. W trzecim starciu naszym przydarzyła się minimalna, ale decydująca o końcowej klasyfikacji porażka 8:9 z zespołem UKS Syrena Pałac Młodzieży Warszawa. Czwarty mecz, tym razem z Alfą Gorzów Wielkopolski zremisowaliśmy w regulaminowym czasie 11:11, by w rzutach karnych ulec 2:4. Potem przyszło przekonujące zwycięstwo 12:5 z Arkonią Szczecin. Tytuł mistrzowski wywalczyła warszawska Syrena, brąz dla szczecińskiej Arkonii.

Mistrzostwa w Lublinie były ostatnią ważną imprezą w tym sezonie. Teraz przed naszymi waterpolistami dłuższa wakacyjna przerwa. Beż wątplenia swoją bardzo dobrą postawą na nią mocno zasłużyli. ■



Stoją od lewej: trener Radosław Paczyński, Bartłomiej Topolski, Mikołaj Księżyk, Paweł Waluś, Piotr Szopa, trener Dawid Broncel, Stanisław Cieślak, Bartłomiej Ulfik, Szymon Łakomy, klęczą od lewej: Nataniel Wójcicki, Szymon Stanek, Witold Babuła, Oliwier Maj, Samuel Kapela, Kamil Daniel

**LATO 2024**

# PÓŁKOLONIE NA SKARPIE

980 ZŁ

DLA DZIECI  
W WIEKU 7-13 LAT

ZAJĘCIA W GODZ. 7:30-17:30  
PEŁNE WYŻYWIENIE

ZAPISY POD NR TEL.  
**601 141 111**

LICZBA MIEJSC OGRANICZONA

[skarpa.bytom.pl](http://skarpa.bytom.pl)